

RAPORT EKOLOGICZNY CZ. I

Przed rokiem 1989 sporo mówiło się o ochronie środowiska, ale tak naprawdę niewiele robiło. Lokalne władze miały zbyt szczupłe środki by przeznaczyć je na ekologię. Pieniądże wędrowały do centralnego budżetu, a stamtąd za pośrednictwem u-

rzędów wojewódzkich dosłownie kapały w tzw. teren. Więcej wolności przyszło wraz z przełomowym w polityce i gospodarce rokiem 1989.

Wybory do władz najniższego szczebla odbywały się pod różnymi hasłami. W Swarzędzu O-

bywatelski Komitet Samorządowy uznał, że powstrzymanie postępującej degradacji środowiska naturalnego jest jednym z najpilniejszych zadań.

W ulotce OKS-u czytamy: „(...) zadaniem przyszłej rady będzie uregulowanie proble-

mów odprowadzania i utylizacji ścieków oraz zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną (...)”.

Po czterech latach urzędowania można ocenić czy wyborcze hasła zostały wcielone w życie czy pozostały na papierze.

W pierwszym roku urzędowania z ponad 4 miliardowego budżetu 236 milionów przeznaczono na kanalizację sanitarną w Nowej Wsi, na ul. Wilkońskich, Kasprowicza. Rozpoczęto też dużą inwestycję w Gruszczyźnie. Położono kilka km rur gazowych. W roku 90 budżet był już dużo większy stąd środki na inwestycje prowadzące do uporządkowania ścieków i gazyfikacji były prawie dwukrotnie. Rok później poza kontynuacją robót kanalizacyjnych, budową kolektora sanitarnego i deszczowego w Zatorzu zajęto się skarpą przyjeziorną. Erozja gleby spowodowana m.in. wodami opadowymi była tak duża że władze zdecydowały podjąć działania zapobiegające obsuwaniu się ziemi. W sumie na te cele poszło 5 mld zł.

W 92 r. oddano do użytku przepompownię ścieków, oddając w ten sposób ich spływ z osiedli do jeziora. Przygotowano też raport o jego stanie. Poza tym kontynuowano rozpoczęte wcześniej inwestycje. W 1993 front robót inwestycyjnych był tak ogromny, że część radnych oprotowała próby rozpoczęcia innych. W efekcie w porównaniu do poprzedniego o miliard

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



JÓZEF JAN CEGŁA

ROSNĄCY DEFICYT KLAROWNOŚCI

Coraz ciemniej, coraz mniej widać pod polską polityczną latarnią. Nie tylko przeciętnemu zjadaczowi chleba, ale i rzadkim homo politicusom nasza scena polityczna jawi się jako obszar permenetnego zamętu, gry pozorów, tematów zastępczych i chocholich harców. Słowem - potęgującej się nieklarowności. Z każdym dniem, z kolejną „afersą” i „przepychanką” rośnie rozdziew między tzw. klasą polityczną a znakomitą większością zmnęzonego i sfrustrowanego codziennością społeczeństwa. Nie rozumiemy co usiłują do nas mówić ludzie z pierwszych stron gazet, nie jesteśmy w stanie dociec sensu ich zachowań, min, wolt i gagów. Co więcej - zniechęceni prze-

stajemy nawet starać się zrozumieć. Utrwała się stan obojętnej koegzystencji dwóch światów czy - jak kto woli - teatrów. Doprawdy nie wiadomo czy w Polsce rozpoczęła się już kampania przed przypadającymi za kilkanaście miesięcy III - wyborami prezydenckimi i czy rozpoczął ją zwłaszcza urzędujący Prezydent, zwłaszcza, że zainteresowany kategorycznie zaprzecza...

Któż i jak docieknie czy Wałęsa zawetował nową ordynację do samorządu terytorialnego, gdyż jest gorącym zwolennikiem czasowego choćby przekształcenia kościołów i plebanii w przedwyborcze: punkty czy chciał - jak podejrzewam -

LEWY PROSTY!

przedłużyć o rok kadencję rad, których skład personalny był dziełem niegdyśszych komitetów obywatelskich? Niewykonalne wydaje się być ustalenie stanowiska premiera w kwestii tzw. neopopiwku. Popiera to rozwiązanie czy uważa za zbędne? Jest za czy przeciw? A może „po prezydencku” opowiada się „za, a nawet przeciwko”? Starczy przykładów, by nie nużyć. Myślę, że większość z nas ma już serdecznie dość politycznych szarad i rebusów, układanie których stało się ulubionym i - bodaj - jedynym zajęciem naszych wybrańców na Wiejskiej i w Pałacu Namiestnikowskim. Większość z owych „krzyżówek” jest przy tym nierozwiązywal-

na, bo ich autorom nagminnie mylą się ilości kratek...

Od kilku lat spada w Polsce zainteresowanie polityką i ochota na udział w życiu publicznym. Widać tę tendencję wyraźnie po wskaźnikach frekwencji w kolejnych wyborach. Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy jest dramatyczny deficyt klarowności w polskim życiu publicznym. Obawiam się, że frekwencja w czwarcowych wyborach samorządowych potwierdzi brak zainteresowania wiążącej Rodaków uczestnictwem w „polskim, politycznym bingo”, choć bardzo chciałbym się w tej mierze mylić. Panowie politycy, czas przestać mówić w niezrozumiałym dla „tubylców” narzeczu. Pora przypomnieć sobie ewangeliczne: „tak - tak”, „nie - nie”. Może nie będzie od razu mądrzej, ale na pewno klarowniej.

SYGNAŁY Z SOŁECTW

Wierzenica
Czesław Wasielelak



— Po długich zabiegach wreszcie otrzymaliśmy dokumenty, z których wynika, że Rada Sołecka będzie administrować karczmą. Ten piękny obiekt jest w opłakanym stanie. Szyby powybijane, ale moim zdaniem największe uszkodzenia madałach. Całe wiązanie jest zniszczone, woda bez problemów dostaje się do środka. Wszystkie prace, które trzeba będzie przeprowadzić pochłoną masę pieniędzy. Nie mam pojęcia skąd je brać? Obecnie mamy zapewnienie dyrektora z Wierzonki, że pomoże nam wstawić wybite szyby. Natomiast wszystkie inne prace będziemy mogli zacząć po uzgodnieniu z konserwatorem województwa. Ten obiekt otrzymaliśmy zbyt późno! Obecnie remont przekracza skromne możliwości Rady Sołeckiej.

Nie wolno nam dopuścić, aby ten zabytkowy budynek na naszych oczach został zniszczony. Tą sprawą powinien się zająć Urząd Gminy.

Po remoncie będziemy mieli nareszcie własne miejsce, gdzie będzie można się spotykać. Teraz pozostaje nam tylko ulica do zabaw, a w świetlicy będzie można zorganizować różne ciekawe zajęcia. Jest to jednak bardzo odległa przyszłość.

Sytuacja materialna mieszkańców Wierzenicy zdecydowanie się pogorszyła. W Stacji Hodowli Roślin pracuje teraz pięć osób, natomiast w Wierzonce tylko trzy! Tak więc większość mieszkańców jest bez pracy. Mimo to otrzymaliśmy nakazy płatnicze czynszów. Np. za mieszkanie, które zajmuje moja mama trzeba płacić ponad 300 tysięcy złotych. To dotyczy wszystkich, którzy mieszkają w domach zakładowych. Mieszkania wymagają konserwacji, ale jakikolwiek remont grozi zawaleniem się całej konstrukcji, ponieważ jako materiał budowlany użyta była glina, a domy mają około 200 lat!(k)

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

obcięto wydatki na prace gazyfikacyjne i kanalizacyjne.

Tyle danych wynikających z analizy wykonanych budżetów gminnych. (Lz)

Redakcja przygotowała na podstawie dokumentów i rozmów z fachowcami własny raport o degradacji środowiska, jej przyczynach w gminie. Uwzględniono w nim trzy zagadnienia — ziemię, powietrze i wodę. Dziś drukujemy pierwszą część.

ZIEMIA

Degradacja środowiska naturalnego postępuje w zastraszającym tempie. Coraz częściej ludzie przeciwstawiają się temu

przedstawiamy na naszych zdjęciach.

To, że nieodpowiednio składowane nieczystości zatrują glebę, przenikając do wód gruntowych wiemy wszyscy. Natomiast co powoduje, że ludzie niepotrzebnie rzeczy pod osłoną nocy wyrzucają gdzie popadnie? Co należy zrobić aby wstrzymać degradację środowiska? Na takie pytania szukaliśmy odpowiedzi u fachowców z tej branży.

Naszymi rozmówcami byli Ewa Józwiak — inspektor do spraw Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy, Jan Strychalski — specjalista od ekonomiki i utylizacji w Zakładzie Oczyszczania Miasta, oraz Bogusław Zys — pełnomocnik prywatnego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

RAPORT EKOLOGICZNY cz. I

procesowi. Organizowane są różne spektakularne akcje w rodzaju: „Tydzień Kryształowych Rzek”, „Sprzątanie Gó”, czy wreszcie „Dzień Ziemi”. Ten ostatni obchodziliśmy w piątek 22 kwietnia. Dla spokoju sumienia posadziliśmy ileś tam tysięcy drzewek i wynieśliśmy tony śmieci z lasów.

Wygłosiliśmy również dzie-

Bogusław Zys — W moim odczuciu jest to spowodowane zbyt wysokimi opłatami za korzystanie z wysypisk ekologicznych. Władze powinny dokonać bilansu, który wykaże co się bardziej opłaca, przyjmowanie bezpłatne nieczystości, czy likwidacja dzikich wysypisk. Okazuje się, że usunięcie jednego metra kwadratowego kosztuje

Jan Strychalski — W mojej ocenie na dzikich wysypiskach znajdują się trzy rodzaje śmieci, pochodzące z domków jednorodzinnych oraz warsztatów. Pierwsze są to odpady komunalne z prywatnych gospodarstw domowych, następnie gruz remontowy i wreszcie resztki tapicerskie. Natomiast śmieci te nie pochodzą z osiedli spółdzielczych. Okazuje się, że spółdzielcy ponoszą określone opłaty w „czynszu” za wywóz nieczystości. Otóż gdyby to zastosować do pozostałych mieszkańców gminy, osiągnęlibyśmy to, o co chodzi. Wiadomo, że każdy mieszkaniec „produkuje” odpady, dlatego też Rada Miejska powinna podjąć stosowną uchwałę, a wtedy każdy z nas dbałby tylko o to, aby terminowo ZOM oczyszczał kubły. Zyskalibyśmy

na takim rozwiązaniu wszyscy! Czy to jest trudne do zrealizowania? Nie sądzę!

— T.S. — Istotnie jest to proste do wykonania. Dlaczego wobec tego, nie podejmuje się tego problemu?

— J.S. — To pytanie należy zadać naszym władzom, nie mnie!

Te sprawy zostały już „przećwiczone”. Potrzebne są odpowiednie decyzje, które później należy tylko egzekwować!

Analizując budżet na 94 rok okazuje się, że 90% wszystkich kosztów przeznaczonych na ekologię pochłonie kanalizacja i wodociąg! Wcale nie twierdę, że to jest błahy problem, ale moim zdaniem są tu zachwiane proporcje. Na działania proekologiczne przeznaczono 19 miliardów złotych, i z tego, jak mówiłem aż 90% to kanalizacja i wodociąg!

Współpraca, którą zacząłem z „Surmetem” wykazuje duży wzrost surowców wtórnych w wystawionych pojemnikach. Niestety zakup nowych pojemników to są pieniądze, których nie posiadam

W 93 roku zebraliśmy 150 ton makulatury, 100 m3 stuczki szklanej, ponad 10 ton akumulatorów. Zagospodarowaniu uległo 15% odpadów pochodzących z miasta Swarzędza. To wszystko wywieźliśmy, a więc tyle ton nie znalazło się na „dzikich wysypiskach”.

Abym raz na zawsze rozwiązać problem odpadów należy stworzyć warunki prawne w ramach, których będziemy się poruszać, a następnie zapisane ustalenia egzekwować!

— Ewa Józwiak — Nie mamy specjalnych pieniędzy przeznaczonych na likwidowanie „dzikich wysypisk”. W poszczególnych przypadkach zwracam się do burmistrza i otrzymuję potrzebne fundusze. W ubiegłym roku zlikwidowaliśmy dwa nieduże wysypiska. Budżet gminy kosztowało to około 75 milionów złotych. (kiw)



siatki tematycznych pogadanek dla młodzieży, uspokoił sumienia i wszystko wraca do normy. Ponownie przestajemy reagować na niszczenie zieleni szczególnie przez dzieci. Tu nie ma żadnej reakcji z naszej strony, dotyczy to także sąsiada, który wyrzuca śmieci na „dzikie wysypisko”. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ ciągle funkcjonuje w naszej świadomości naiwne przeświadczenie przodków: „Nie było nas, był las! Nie będzie nas będzie las”. Nic błędniejszego! Ale wróćmy do śmieci, ubocznego produktu naszej cywilizacji.

W skład gminy Swarzędz wchodzi 18 sołectw. Otóż wszystkie te wioski mają od jednego do kilku „dzikich wysypisk śmieci”. Małą część z nich

15.000 złotych. Dzikich wysypisk zajmujących powierzchnię od 30.000 do 50.000 m2 jest bardzo dużo. Łatwo więc można obliczyć ile się na tym traci. Cały czas mówię o stratach materialnych, a przecież degradacja środowiska i rekultywacja gleby pochłania również niebagatelne sumy.

Tworząc nowe wysypiska należy je budować pod kątem ochrony środowiska. Nie mogą to być zwykłe przenikające w głąb ziemi. Przyszłość to budowa spalarni i pełna utylizacja. Aby to jednak osiągnąć musimy wyrobić w sobie odruch sortowania odpadów już u siebie w domach.

Wracając do bezpłatnego odbioru śmieci. Kosztowałoby to budżet gminy 300 milionów złotych rocznie.

WAŻNA - NIE WAŻNA

Ostatnia ważna sesja dla prawie połowy radnych okazała się już nie ważna. Poświęcona przyjęciu budżetu i udzieleniu absolutorium Zarządowi zgromadziła tylko 17 przedstawicieli Rady Miejskiej.

Obecni bez merytorycznej dyskusji przyjęli budżet i udzielenie absolutorium. Inaczej być nie mogło, bo jak poinformował A. Małyszka przyjęcie budżetu jest równoznaczne z udzieleniem absolutorium. Inna sytuacja jest sprzeczna z prawem. Ubiegłoroczna uchwała rady

związana z nie udzieleniem absolutorium Zarządowi — mówił przewodniczący — powinna być przez wojewodę unieważniona, ponieważ zawierała w sobie sprzeczność.

Najwięcej ożywienia na sali wywołały informacje o wyborach samorządowych. Radni

m.in. dowiedzieli się, że zostanie wydany specjalny numer biuletynu informacyjnego „Prosto z Ratusza”. Zawarte w nim będą wszelkie dane o wyborach. Każdy z kandydatów na radnych będzie mógł zamieścić bezpłatnie swoje zdjęcie z krótką notką nie przekraczającą 100 słów. „Prosto z Ratusza” nie będzie natomiast przyjmować i drukować płatnych ogłoszeń wyborczych. Przewodniczący A. Małyszka dodał, że ma nadzieję iż lokalna telewizja zachowa się podobnie. Ideą tej decyzji jest wyrównanie szans biednych i lepiej sytuowanych kandydatów. (Iz)

PRZEDSZKOLE W SKANSENIE?

Na najnowszych swarzędzkich osiedlach - Raczyńskiego i Cegielskiego - mieszka już ponad 4,5 tys. ludzi. W większości są to są to tzw. rodziny „rozwojowe”. Nic więc dziwnego, że osiedlowe piaskownice nie mogą pomieścić baraszkujących malców, a na chodnikach odbywa się rewia dziecięcych wózków. Tym co zaczyna spędzać sen z powiek rodzicom jest brak osiedlowego przedszkola. Nie ma go także w najbliższej okolicy.

Na razie nie ma szans na powstanie nowego przedszkola - twierdzi z-ca burmistrza Swarzęda, Jacek Szymaczak - Koszt wybudowania takiego obiektu, w zależności od jego wielkości, wynosi od 2 do 5 miliardów złotych. Gminy nie stać obecnie na taki wydatek.

Jednym z pomysłów swarzędzkich radnych jest zorganizowanie przedszkola w pobliskim... skansenie pszczelarskim. Stoi tam opuszczony pałac, należący do Instytutu Weterynarii w Puławach. Powstała też koncepcja rozbudowy osiedlowej szkoły i umieszczenia w niej przedszkolaków.

Część mieszkańców osiedli Raczyńskiego i Cegielskiego uważa, że przejściowym rozwiązaniem „dziecięcego” problemu mogłoby być (podobnie jak w Poznaniu) stworzenie przedszkola w jednym z bloków - łącząc dwa duże mieszkania. Kupno spółdzielczych „M” jest dla gminy jednak również zbyt kosztowne.

- Do dyspozycji gminnych władz przekazaliśmy pomieszczenia o powierzchni 400 m.

kw. mieszczące się na parterze, budowanego obecnie, bloku nr 18, na os. Raczyńskiego. Warunki jakie zaproponowaliśmy miastu są - naszym zdaniem - dość dogodne - twierdzi wiceprezes spółdzielni mieszkaniowej, Longin Sołtysiak - Jednym z proponowanych przez nas rozwiązań jest np. oddanie spółdzielczego lokalu w leasing.

Teraz wszystko zależy od woli władz gminy, która - jak zwykle - jest zdeterminowana zasobnością gminnej kasy. Propozycja spółdzielni jest obecnie analizowana - decyzje powinny zapaść w ciągu najbliższych kilku tygodni. Jeśli będą pomyślne dla mieszkańców Swarzęda-Południe, to w przyszłym roku najmłodszy swarzędzanie zyskają swój drugi dom. (M. G.)

... TS PYTA

Od kilku dni trwają strajki górników węgla brunatnego. Lada moment grozi nam zamknięcie elektrowni i wyłączenie prądu. Co Pan/Pani sądzą o tych strajkach? Oto niektóre wypowiedzi

SONDA SONDA SONDA

Paweł Cz., os. Cegielskiego. To ewidentne strajki polityczne. Związek „Solidarność” chce utracić kolejny rząd. A najlepiej to zrobić rękami niezadowolonych górników.

Wioletta G., Agnieszka P., Marzena K., uczennice VIII klasy. My się polityką nie interesujemy, ale wiemy, że dla młodych nie ma w Polsce żadnych perspektyw. Bezrobocie, brak mieszkań, w najbliższej przyszłości nie ma widoków na poprawę.

Bożena K., ul. Wrzesińska. Nie dziwię się górnikom, że strajkują, ale co to da? Jeśli rząd ulegnie górnikom, to za chwilę będą strajkować stoczniowcy, zbrojeniówka, włókniarki, itd. A skarb państwa i tak dziurawy.

Pelagia W., ul. Zamkowa. Górnicy i tak mają za dobrze. Gierk im w głowach poprzewracał, to teraz też by chcieli mieć tak, jak za Gierka.

Mariusz P., os. Raczyńskiego. Przecież taki strajk powinno się tak rozwiązać, jak pani Thatcher w Anglii, a nie ulegać dyktatowi górników.

Krystyna W., ul. Grudzińskiego. Nie znam prawdziwych powodów tych strajków, ale czuję, że to są typowo polityczne rozgrywki między związkiem zawodowym „Solidarność” a rządzącą koalicją. Chodzi chyba o obalenie obecnego rządu, bo prezydentowi się nie podoba.

Wanda M., os. Zygmunta III Wazy. Wiadomo było, że na wiosnę ruszą strajki, więc mnie nie dziwi, że górnicy strajkują. Zbliżają się wybory i partie odsunięte od władzy muszą mącić, żeby społeczeństwo o nich nie zapomniało. (fil)

Z przedstawionej sondy wynika, że nasi Czytelnicy na ogół ich nie popierają.



Taaaka ryba stoi obok mnie.

Fot. PAP/CA

Ulica Kręta w Swarzędzu nie jest żadną główną arterią komunikacyjną. Wręcz przeciwnie. To mała, teoretycznie spokojna uliczka, o której istnieniu do niedawna wiedzieli oprócz mieszkających przy niej ludzi tylko kierowcy średnich i dużych samochodów zapatrujących w surowce do produkcji mebli i lodów, bowiem zakłady o tym właśnie profilu mają tam swoje siedziby.

Jednak od niedawna o ist-

nu rzeczy grozi nieobliczalnymi następstwami.

Na potwierdzenie tych tez podaje się fakt dwukrotnego zaistnienia pożaru w przedsiębiorstwie „Trak”, niemożność dojechania do posesji przypominającą czołgowy tor przeszkód ulicą, likwidację hydrantu oraz trwającą niemal non stop rozbudowę firmy p.Zawadzkiego co zdaniem protestujących kłóci się w tym rejonie Swarzędza ze zdrowym rozsądkiem

Zarzuty

pod adresem tej firmy, to znaczy jej właściciela, kierow-

zu ruchu pojazdów o ciężarze powyżej 3,5 tony - znaku ustawionego po interwencjach w Ratuszu przez pracowników UM i Gm.

Faktycznie - w pierwszych dniach kwietnia trudno było suchą stopą przejść ul.Krętą od ul.Sienkiewicza do torów kolejowych. Faktycznie - na ulicy Sienkiewicza widoczne są ślady po cięciu piłą asfaltu, co oznacza podjęcie próby wprowadzenia wody z dachów firmy „Trak” do istniejącego systemu kanalizacji deszczowej tej ulicy (było to uzgodnione z UM i Gm, a firma pana Kruga otrzymała zlecenie na wykona-

rozmowa wisiała na włosku. Jednak górę nad emocjami wziął

zdrowy rozsądek

który zdaniem p.Zawadzkiego towarzyszy od początku wszystkim poczynaniom związanym wprost czy tylko pobocznie z funkcjonowaniem firmy. Dlatego też nie może uznać za zasadne pretensje kierowane pod jego i firmy adresem przez ludzi, z którymi zna się od wielu lat i którzy ulegli dziwnej presji jednego pana, nie mieszkającego przy tej ulicy, a dzieżawiającego pomieszczenia w jednej z posesji na działal-

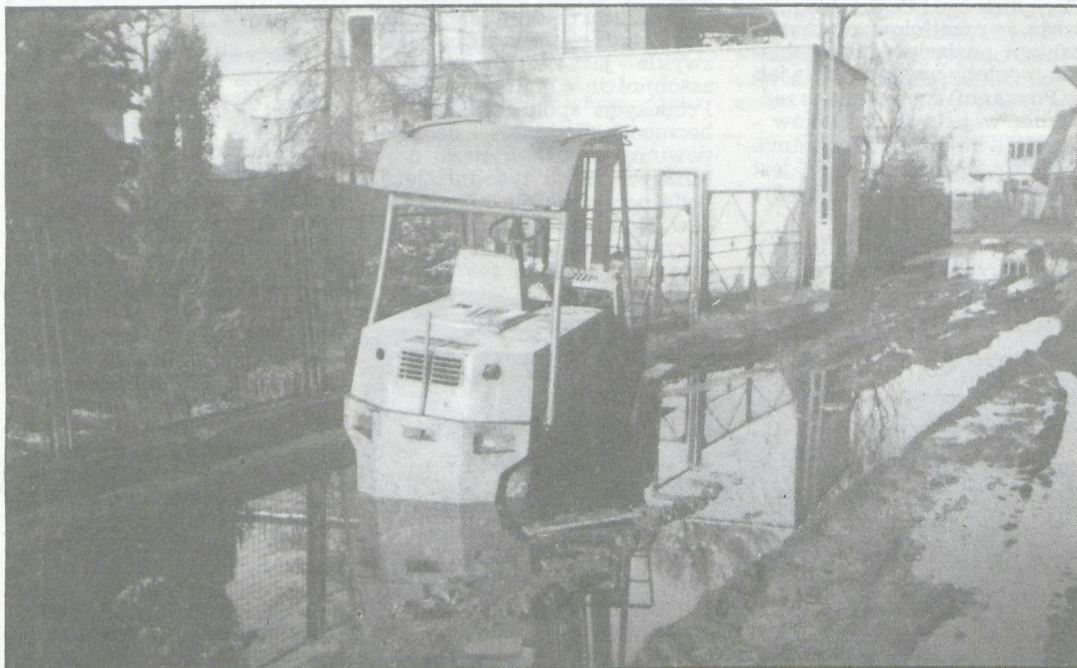
LODY KONTRA MEBLE?

nieniu ul.Krętej wie zarówno wojewoda poznański jak również inspektorzy z Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska o władzach lokalnych nie wspominając. W Poznaniu w budynku Urzędu Wojewódzkiego oraz przy ul.Czarna Rola

wane przede wszystkim na ręce burmistrza miasta i gminy Swarzędz, można zawrzeć w kilku punktach: 1) permanentny hałas od rana do godziny 22.00 nie pozwalający na normalne funkcjonowanie lokatorów kilku posesji; 2) fatalny

nie przyłącza z Ratusza). Faktycznie - produkcja tej firmy nie może być porównywana z zakładem krawieckim w odniesieniu do natężenia hałasu. Faktycznie - przyjazd kilku samochodów ciężarowych po lub z towarem znacznie zwiększa

ność produkcyjną. Przechodząc natomiast do szczegółów, to - zdają sobie sprawę, iż występują uciążliwości wynikające z sąsiedztwa z firmą, ale też znajduje się ona na terenie, który do początku 1994 roku był terenem przeznaczonym pod działalność przemysłową. Hałas, jak wynika z badań przeprowadzonych niedawno przez inspektorów PİOŚ przekracza dopuszczalne normy (przy włączonych wszystkich urządzeniach) o 4 decybele. Będzie wkrótce zmniejszony po obudowaniu wentylatora. Jest na pewno ciszej niż przed rokiem, gdyż od pewnego czasu obróbkę tarcicy przeniesiono do Bogucina. Zagrożenia pożarowego nie ma, a pożary, przy najmniej ten z 1992 roku, był następstwem podpalenia. Poprzedni z roku 1990 został ugaszony przed przyjazdem Straży Pożarnej. Wyrzucane trociny przez cyklon zdarzały się (choć od pół roku już nie) gwałtownie zapomniał o opróżnieniu zbiornika. Od kilku miesięcy nie ma problemu z odbiorem trocin przez zakłady w Witaszycach, a zatem nie można tego postrzegać w kategoriach problemu dnia dzisiejszego.



Ulica Kręta półtora miesiąca temu.

Fot. archiwum

gdzie mieści się PİOŚ na dźwięk nazwy tej ulicy skojarzenia są jednoznaczne - protesty wysyłane przez mieszkańców napastowanych przez hałas oraz pyły towarzyszące procesowi produkcyjnemu w przedsiębiorstwie „Trak” należącym do p.Jarosława Zawadzkiego.

Z pism utrzymanych w alarmistycznym tonie, a podpisanych przez lokatorów posesji znajdujących się zarówno przy ul.Krętej, Sienkiewicza i Piotra Skargi wynika, że utrudnienia spowodowane hałasem i zagrożeniem pożarowe są tak duże, iż dalsze tolerowanie tego sta-

stan nawierzchni ul.Krętej powodowany przez ciężkie samochody dowożące surowiec do firmy „Trak” oraz dwa wózki widłowe; 3) zalewanie ulicy wodami deszczowymi odprowadzanymi poprzez system rynien znajdujących się na dachach tej firmy oraz próbę wprowadzenia wody do systemu dren zabezpieczających przed zalaniem piwnice budynku nr 4 przy ul.Sienkiewicza; 4) ogromne zagrożenie pożarowe, bowiem przez komin „Trak-a” wylatują często żarzące się trociny przenoszone przez wiatr na odległość do 30 metrów; 5) nie respektowanie przez kierowców znaku zaka-

niebezpieczeństwo wypadku. Nie jest to, poza dniami wolnymi od pracy enklawa spokoju i ciszy.

Ten stan rzeczy mógł spowodować reakcje obronne mieszkańców. Na ile słuszne są to pretensje w ocenie drugiej strony konfliktu, zapytałem właściciela firmy „Trak” - Jarosława Zawadzkiego. Nim jednak przeszliśmy do meritum interesującej mnie sprawy wysłuchałem pretensji pod adresem redakcji „Tygodnika” o tendencyjność, prezentowanie informacji z którymi memu rozmówcy trudno się zgodzić. Przez dłuższą chwilę dalsza

Kwestia przejezdności ulicy Krętej na odcinku od ul.Sienkiewicza do torów kolejowych mogła być rozwiązana już latem ubiegłego roku, kiedy w czerwcu p.Zawadzki złożył stosowne pismo w Urzędzie Miasta i Gminy z propozycją wspólnego wykonania prac. Odpowiedzi do połowy kwietnia b.r. nie uzyskał. Uzyskał natomiast od burmistrza Jerzego Gruszkii ustne zezwolenie na wjazd samochodów o ładowności przekraczającej 3,5 tony (jest to jedyna wjazd na teren firmy z surowcem) oraz obietnicę, że znak zakazu zostanie zdjęty. Hydrant przy okazji budowy nowego, betonowego ogrodzenia naprawiono i przebudowano tak, że w każdej chwili mogł z niego korzystać np. strażacy.



Ulica Kręta dziś.

Fot. R. Belecki

Nie jest prawdą - twierdzi - że zawiądnął bezprawnie metro-
wą szerokością ulicy, bowiem
wszystkie prace budowlane

były wykonywane po dokonani-
niu pomiarów przez geodetów.

Dlaczego zatem,

skoro jest tak dobrze, jest tak
złe ?

„Swarzędz, dzięki Bogu,
drewnem stoi, a nie lodami.
Wszystko było w porządku do-
póki nie pojawiła się jedna oso-
ba - pan, który dzierżawi po-
mieszczenia od pana Skotarka.
Ten pan powiedział kiedyś mo-
jej żonie - nikt was dotychczas
nie umiał ruszyć, ale ja wam
pokażę. I pokazuje. Ktoś po-
wiedział niedawno, że jak bę-
dzie trzeci pożar, to się już nie
odbudujecie. Wszelkie proble-
my i spory można załatwić we
własnym gronie posilując się
wzajemną współpracą, zrozu-
mieniem, a nie protestami i
rozmuchiwaniami sprawy na
zewnątrz” - twierdzą państwo
Halina i Jarosław Zawadzcy.

Nie dziennikarz jest od pode-
jmowanie decyzji administra-
cyjnych dotyczących zamknię-

cia bądź zmiany profilu produ-
kcji danego zakładu. Nie dzien-
nikarz jest od ustaleń, na ile
produkcja mebli szkodzi pro-
dukcji lodów lub odwrotnie.
Nie dziennikarz wreszcie może
zastąpić władze lokalne, które
takie jak ten konflikt piwny
zażegnawać.

Zaprezentowaliśmy racje za-
równo mieszkańców kilku po-
sesji jak i właściciela firmy
„Trak”. Finalne decyzje, jak
się wydaje, leżą w gestii tych
właśnie ludzi, a nie wojewody
poznańskiego. Nie chce mi się
bowiem wierzyć, że wszystkim
brakuje dobrej woli i że dzień
bez konfliktu jest na ulicy Krę-
tej uznawany za dzień stracony.
(maw)

P.S. Zgodnie z obietnicą w
minionym tygodniu pracownicy
firmy „Trak” wybrali warstwę
ziemi z ulicy Krętej i nawieźli
szlakę oraz piasek. Nikt z miesz-
kańców posesji im nie pomagał.

LEPIEJ OSTRZEGAĆ NIŻ ROZPACZAĆ

Każdego roku wraz z nadej-
ściem wiosny na ulicach na-
szych miast i wsi robi się tłocz-
niej. Po kilku miesiącach
zimowej przerwy z piwnic,
garaży wyciągane są rowery,
motorowery i motocykle, a
ich posiadacze, najczęściej kli-
ku- i kilkunastoletni ludzie,
z właściwą temu wiekowi fan-
tazją próbują udowodnić so-
bie i innym, jakimi to są
znakomitymi kierowcami.

Co roku wiosną policjantom,
nie tylko z Wydziałów Ruchu
Drogowego przechodzi dreszcz
po plecach. Wiedzą bowiem do-
skonale, że zaczyna się czas
tragicznych żniw na drogach, a
bardzo często sprawcami i ofia-
rami wypadków są właśnie ci,
o których już wspominałem.

Co prawda nikt jeszcze na
świecie nie opracował zasad,
które gwarantowałyby 100 pro-
centowe bezpieczeństwo kie-
rującym jednoślādami (czyli
rowerami, motorowarami i
motocyklami), ale w interesie
wszystkich, a szczególnie ro-
dziców jest, by zapewnić dzie-
ciom maksimum bezpieczeń-
stwa. Jak to uczynić ?

Po pierwsze - przed pierwszą
po zimowej przerwie jazdą
nadzorować przegląd polegają-
cy na dokładnym sprawdzeniu
sprawności układu hamulco-
wego i kierowniczego z zawie-
szeniem. Każdy jednoślād po-
wienien być wyposażony w
sprawne hamulce (poza rowe-
rami w przednie i tylne), sygnał
dźwiękowy oraz światła - białe
z przodu i czerwone z tyłu.
Dopiero po dokładnej kontroli
można wyrazić zgodę na prób-
ną jazdę.

Po drugie - należy sprawdzić
znajomość przepisów ruchu
drogowego syna czy córki, bo-

wiem pamięć jest zawdona i
przez kilka zimowych miesięcy
to i owo mogło z pamięci ule-
cieć.

Po trzecie - próbna jazda po-
winna się odbyć pod naszym
nadzorem, by przekonać się,
na ile latorośl faktycznie panu-
je nad sobą i pojazdem oraz jak
w praktyce wygląda znajo-
mość zasad i przepisów ruchu
drogowego.

Jeżeli wszystkie cząstkowe „
egzaminu” wypadły celującą
możemy wryzić zgodę na sa-
modzielne wypadki. Pod waru-
nkiem jednak, że dziecko ma
już ukończone 10 lat i zdany
egzamin na kartę rowerową, a
kartę motorowerową można u-
zyskać po ukończeniu 13 lat.
Warto chyba przypomnieć, że
korzystanie z motocykla moż-
liwe jest po ukończeniu 18 roku
życia i zdaniu egzaminu na ka-
tegorię „A” z zastrzeżeniem, że
dopiero po ukończeniu 17 lat
można uzyskać te uprawnienia
bez zgody rodziców i prowa-
dzić pojazd o pojemności sko-
kowej silnika powyżej 125 ccm.

Przed każdym wyjazdem z
domu naprawdę nie zaszkodzi
napomnienie lub prośba o ost-
rożną jazdę, gdyż może to być
ostatnie pożegnanie.

Dlaczego ? Choćby dlatego,
że każdy jednoślād jest bardzo
narażony w ruchu drogowym.
Rower, motorower czy moto-
cykl to nie ciężarówka, która
przy lekkim zderzeniu z innym
pojazdem może stracić zdarzak
czy zderzyć lakier z części kabi-
ny. Owo lekkie zderzenie ozna-
cza bardzo często dla kierują-
cego jednoślādem nieobliczal-
ne następstwa. Dlatego tak wa-
żne jest wpajanie dzieciom za-
sady ograniczonego zaufania
wobec innych użytkowników

drog, przypominanie, że przed
każdym manewrem zmiany
kierunku jazdy należy zamiar
ten sygnalizować i upewnić się,
czy będzie bezpieczny. W żad-
nym wypadku nie można jeź-
dzić obok siebie, bowiem wy-

czy Rafał mogli przystąpić do
egzaminu na kartę rowerową,
a więc mogą się poruszać po
drogach tylko pod opieką oso-
by dorosłej. Żaden samotny
wyjazd, nawet do mieszkającej
w budynku obok koleżanki czy



Na jezdni jest ciekawiej. I niebezpiecznie... Fot. H. Błachnio

konanie gwałtownego manew-
ru skrętu może zdezoriento-
wać innego kierowcę, a w kon-
sekwencji doprowadzić do nie-
szczęścia. Pamiętajmy, że dzie-
ci bardzo często myślą mięś-
niami i dorosłym naprawdę
trudno jest odgadnąć, co im
przyjdzie na drodze do głowy.

Za kilka tygodni czeka nas
okres wręczania prezentów i-
dącym do I Komunii. Rower
stanowi marzenie wielu 9-lat-
ków i trudno wykluczyć, iż
wielu z nich otrzyma właśnie
taki prezent. Oby to wielkie
szczęście nie stało się począt-
kiem dramatu. W tym wieku
jest jeszcze za wcześnie by Ola

kolegi nie wchodzi w rachubę.
Trudno również liczyć na to, iż
tak młodzi ludzie potrafią sa-
modzielnie zamontować w spo-
sób poprawny oświetlenie czy
sprawdzić i wyregulować ha-
mulce.

Jeżeli nie będziemy o tym
wszystkim pamiętali, to nale-
ży się liczyć z najgorszym. A
przecież nie od dzisiaj wiado-
mo, że lepiej jest do skutku
ostrzegać niż rozpaczać. Tego
ostatniego nikomu nie ży-
czę.
(m)

P.S. Dziękuję za pomoc w
przygotowaniu tego materiału
komendantowi Komisariatu Po-
licji w Swarzędzu nadkomisarzo-
wi Grzegorzowi Skrzypczakowi.



172-307



997



172-307

DZIWNĄ KONSTRUKCJĄ...

- Proszę wymienić 8 punktów, które znalazły się w protokole Komitatu, a dotyczących nieprawidłowości stwierdzonych w działalności Zarządu K.S. „Unia”, punktów, które przestały już być tajemnicą, a zaczęły niejako żyć własnym życiem, co powodować może różne domysły, komentarze nie zawsze mające wiele wspólnego z prawdą.

- T.Ślebioda - Generalnie dotyczyły one błędów popełnionych w prowadzeniu dokumentacji III-ligowej drużyny piłki nożnej. Wszyscy członkowie Zarządu Klubu doskonale wiedzą, że utrzymanie takiej drużyny kosztuje sporo pieniędzy. Nie jest to również tajemnicą dla władz miasta, że utrzymanie takiego zespołu wiąże się z kosztami rzędu 700 milionów złotych w skali jednego roku. Pieniądze otrzymywane na działalność klubu, a ściślej I zespołu piłki nożnej są więcej niż skromne. Jeżeli chodzi o finansowanie ze strony Zarządu Miasta, to optacana jest energia elektryczna i centralne ogrzewanie. Tylko, że nigdy dotąd w pomocy finansowej ze strony władz miasta i gminy nie uwzględniano potrzeb zespołu piłkarskiego, który nie reprezentuje tylko Klubu Sportowego „Unia”, ale miasta i gminy Swarzędz i cały sport swarzędzki. By znaleźć się w III lidze, to nie jest kwestia miesiąca czy roku pracy. To są lata pracy praktycznie pokoleń. Natomiast rozwiązanie I zespołu piłki nożnej jest to kwestia jednego posiedzenia Zarządu Klubu.

- Na czym jednak polegały nieprawidłowości stwierdzone przez Komitatu, na której czele Pan stoi?

- Właśnie do tego zmierzam. Brak pieniędzy spowodował, że aby ten zespół mógł grać, ktoś musiał wyłożyć pieniądze. Tym, który wyłożył niebagatelną sumę, bo sięgającą 500 milionów złotych był wiceprezes Zarządu KS „Unia” Włodzimierz Kaźmierczak. W ocenie Komitatu popełnił błąd polegający na tym, że dokumenty trzymał u siebie, a nie były one wprowadzane do księgowości. Traktował to jako swoisty weksel, czemu trudno się dziwić, bo użyczając własnych pieniędzy w takiej kwocie chyba każdy chciałby mieć pewność, że je odzyska. Owszem, pan Kaźmierczak swoją działalnością powodował, że piłkarze mogli grać w III lidze, z tym, że na dobrą sprawę czasami Samarytan już się skończyły.

- Postępowanie naganne czy noszące znamiona przestępstwa?

- Na pewno naganne było to, że dokumenty finansowe nie były na bieżąco księgowane. Z chwilą interwencji naszej Kom-

itatu spłynęły wszystkie do księgowości. Pod koniec 1993 roku Rada Miasta i Gminy podjęła uchwałę o dofinansowaniu klubu w kwocie 300 milionów złotych, o które to pieniądze Zarząd Klubu w osobach panów prezesa Pawlaka, Kaźmierczaka i Soporowskiego intensywnie zabiegał od lipca ubiegłego roku. Wówczas pan Kaźmierczak uznając za właściwe, że kiedyś na posiedzeniu Zarządu Klubu była mowa o zwróceniu się do władz miasta i gminy o takie pieniądze



i że będą one przekazane na I zespół piłki nożnej przejął całą kwotę przedkładając równowartość w rachunkach, które posiadał. W ten sposób wyrównał sobie dług, a zarazem dokumantacja finansowa została uzupełniona, jednak z pewnym opóźnieniem.

- Kolejne uwagi, to...

- Brak w klubie księgowego, który prowadził by całą dokumentację na bieżąco. Osoba, która była zatrudniona na umowę-zlecenie robiła to z doskonałości, wtedy, kiedy miała czas. W najbliższym czasie ma być zatrudniony księgowy z prawdziwego zdarzenia.

Następny punkt dotyczył braku pewnej dokumentacji, gdyż dzisiaj nie tylko nasz klub musi się liczyć z każdym groszem. Myśmymy zażyczyć sobie otrzymaniu dokumentów zezwalających wiceprezesowi Kaźmierczakowi na zamieszkiwanie w obiektach klubowych.

- Odpłatnie, czy nie?

- Chodziło nam o dokument traktujący o tym, czy w ogóle może zamieszkiwać, bowiem w biurze klubowym takiego dokumentu nie ma. Podczas jednego z późniejszych posiedzeń Zarządu okazało się, że taki dokument z 1981 roku istnieje. Ówczesny Zarząd z uwagi na trudną sytuację mieszkaniową p. Kaźmierczaka zezwolił mu na zamieszkiwanie w budynku hotelowym do chwili uzyskania wła-

snego mieszkania. Z tego co nam wiadomo, to ma on wybudowany dom z tym, że nie wykonany i jak twierdzi, po wykonaniu zamieszka w nim. Był jednak głos jednego z członków Zarządu Klubu, że w ramach tego, co pan Kaźmierczak zrobił do tej pory dla klubu, takie sprawy jak ta nie powinny być podnoszone przez Komisję Rewizyjną i powinno mu się zezwolić na zamieszkiwanie w hotelu klubowym tak długo, jak będzie sobie tego życzył. Nam jako Komisji chodziło w protokole właśnie o to, że dokumenty regulujące takie sprawy powinny być w każdej chwili do wglądu, a tak nie było.

- Skoro jednak hotel stanowi, jak usłyszałem w trakcie rozmowy z panami Pawlakiem, Kaźmierczakiem i Soporowskim jedyną dochodową odsłonę działalności Klubu, a pan Kaźmierczak zajmuje jakąś jego część, a więc ta część nie zarabia...

- Tak, ale skoro obecny Zarząd przychyliła się do decyzji Zarządu sprzed 13 lat w tej sprawie, to Komisja Rewizyjna nie jest władna do zmiany tej decyzji.

- Czy jest to pozbawianie Klubu pieniędzy?

- Można by powiedzieć inaczej. Gdyby pan Kaźmierczak pieniądze, których użyczył pierwszemu zespołowi piłki nożnej przeznaczył na wykończenie własnego domu, to byłoby lepsze dla klubu, czy też to jest lepsze, że zrobił tak, jak zrobił, dzięki czemu I zespół istnieje i gra w lidze, a on nadal zamieszkuje w budynku klubowym? Myślę, że ze społecznego punktu widzenia jednak należało by podziękować w pewien sposób panu Kaźmierczakowi, że nie zainwestował pieniędzy we własny dom, a przekazał je praktycznie młodzieży na rozwój sportu i perspektyw dla młodego pokolenia naszych sportowców-piłkarzy.

- Kolejne punkty protokołu dotyczyły...

- Punkt czwarty dotyczył utworzenia stanowiska dyrektora hali sportowej, którym jest Andrzej Soporowski. Nie rzecz jednak w osobie, a obciążeniu klubowej kasy z tego tytułu. Do tego trenerzy ogólnie rzecz biorąc nie są zadowoleni ze współpracy z p. Soporowskim twierdząc, że mają nieco utrudniony dostęp do hali. Po wyjaśnieniach złożonych przez A. Soporowskiego i W. Kaźmierczaka uznaliśmy, że trochę racji jest być może w tym, by dostęp do hali był właśnie nieco utrudniony, co zapobiega w pewien sposób dewastacji obiektu.

- Czego konkretnie dotyczył ten punkt protokołu?

- Uregulowania sprawy, bowiem wprowadzenie stanowiska dyrektora hali bez oficjalnego poinformowania trenerów i działaczy - dlaczego tak się stało - spowodowało pewien chaos.

- A tak się stało?

- Tak, bo nagle pojawił się dyrektor i zaczął rządzić w obiekcie. Wystarczyło zrobić otwarte zebranie trenerów i powiedzieć co i dlaczego.

- Powiedzieć, czy zapytać o zgodę?

- Można by i zapytać, a jeśli już nie był zapytany, to koniecznie poinformować.

- Punkt numer 5, to...

- Też dotyczył I zespołu piłki nożnej, a ściślej dokumentu „Uchwała nr 1/93” z 10 stycznia 1993 roku podpisanego przez panów Soporowskiego i Kaźmierczaka. Z tego dokumentu wynika, że - po pierwsze p. Kaźmierczak zobowiązuje się wykladać pieniądze na I zespół piłki nożnej, po drugie - że ustala się pensję dla trenera w takiej wysokości i nagrody dla piłkarzy za wygrane mecze z podaniem wysokości. Myśmymy podnieśli niewłaściwość tego zwracając uwagę, iż gremium kompetentnym dla ustalania takich spraw jest nie sekcja, a Zarząd. Zwróciliśmy uwagę, by w przyszłości takich sytuacji nie powtarzano.

Kolejny punkt protokołu mówił o konieczności wyjaśnienia, czy w przypadku wynajmowania pomieszczeń hotelowych czy innych klubowych na działalność np. agencji detektywistycznej należy odprowadzać podatek VAT od tej działalności, by nie narazić się na kary.

W punkcie siódmym zwróciliśmy uwagę na niedoróbkę, przekroczenia kompetencji niektórych członków Zarządu Klubu. Działalność Prezydium Zarządu nie jest uregulowana odpowiednim przepisem. Statut wymaga, aby Zarząd opracował Regulamin działania Prezydium Zarządu. Trzeba wreszcie precyzyjnie ustalić, o czym może decydować Prezydium, a co musi być zaakceptowane przez Zarząd. Prezes Pawlak w swoim piśmie, po zapoznaniu się z naszym protokołem, przyznał rację i taki Regulamin ma być w najbliższym czasie opracowany i przedstawiony Zarządowi do akceptacji. Wówczas będzie naprawdę wiadomo kto za co odpowiada i co do kogo należy.

Ostatni punkt dotyczył sytuacji będących następstwem pojawienia się różnych plotek dotyczących m.in. „Uni Baru”. Chcieliśmy do końca wyjaśnić, na ile prawdą są szeptane informacje o związkach zwolnienia byłego kierownika sekcji piłki

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI REWIZYJNEJ K.S. „UNIA” SWARZĘDZ - TOMASZEM ŚLEBIODĄ

nożnej i powołania na to miejsce pana dzierżawcę „Uni Bar” z wysokością dzierżawy za ten lokal. Sprawa została wyjaśniona i nie widzę potrzeby wracania do niej.

- Napisałem w jednym z tekstów na temat aktualnej sytuacji w KS „Unia”, że zbyt wiele działa się tam na zasadzie „widę - rozumię”. Pomyliłem się?

- Zdarza się, że jeżeli ktoś pracuje określony czas w firmie, to po kilku latach zaczyna traktować ową firmę jak własną. I w tym przypadku mamy do czynienia chyba z taką sytuacją. Wiele lat pracy pana Kazimierczaka, bo o niego chodzi, działalności w klubie w różnych warunkowaniach społeczno - politycznych kraju, ciągnięcia tego wózka przez różne etapy naszej historii spowodowało, że zatracił granicę pomiędzy tym co jego, a tym co społeczne. Rządząc w Klubie, bo to robił, w pewnym momencie poczuł się tak, jakby to był jego klub, a przecież tak nie jest. Z drugiej strony jednak gdyby nie jego działalność, to raczej na pewno nie byłoby już III - ligowego zespołu piłki nożnej, być może nie odbyłyby się zawody zapasnicze pomiędzy Szwedami a zawodnikami naszego klubu w efekcie czego planowany jest wyjazd do Szwecji na rewanż, co jest niebywałą atrakcją dla trenujących zapasy młodych chłopców, być może byłoby problemy z dojazdem koszykarek i piłkarzy na mecze. Przecież pan Kazimierczak za własne pieniądze kupił autokar i gdyby chciał mógłby znacznie więcej żądać za wyjazdy na mecze.

- Rozbieżności finansowe istnieją nadal, czy już nie?

- Nie było takowych i nie ma, w przeciwieństwie do niedoróbek dokumentacyjnych. Zostały usunięte i Komisja uwag nie ma. Można mieć uwagi do tych, którzy kupili od nas zawodników, np. Olimpię Poznań i nie ma 2 lata zalegają z zapłatami. To również powoduje kłopoty finansowe u nas. Nie każdy klub ma jednak takiego Kazimierczaka, którzy wyłoży własne pieniądze.

- Skąd zatem ta zawieszona atmosfera wokół działaczy, Zarządu Klubu?

- Wytworzyła się pod koniec grudnia 1993 roku po przekazaniu tych 300 milionów złotych z funduszy miasta i gminy do Klubu. O tym fakcie zostali przez władze miasta powiadomieni niektórzy trenerzy, a okazało się, że to nie są pieniądze na działalność całego Klubu, a I zespołu piłki nożnej, a dokładnie na wyrównanie długu wobec p. Kazimierczaka. Jestem przekonany, że nikomu włos by z

głowy nie spadł, gdyby po otrzymaniu tych 300 milionów na posiedzeniu Zarządu Klubu powiedziano o tym głośno przypominając wcześniejsze ustalenia, z których wynikało, że skorzystano z pieniędzy prywatnych i muszą być one zwrócone. Tego, niestety, nie zrobiono.

- Czy wyjaśnienia członków Prezydium, które spłynęły do Komisji Rewizyjnej zostały przyjęte i uznane za wystarczające?

- Przyjęte jeżeli chodzi o bilans, a co do kolejnych - to Zarząd wysłuchał.

- Mam rozumieć, że oznacza to koniec tych peregrinacji, czy jeszcze coś wymaga precyzyjnego wyjaśnienia na które Komisja Rewizyjna oczekuje?

- Uważam, że jeżeli moje wypowiedzi zostaną opublikowane, to pewne rzeczy zostaną zakończone, choć ludzi zaciętrzewionych, niezadowolonych może być jeszcze bez liku. Zaznaczam tylko, że Komisja Rewizyjna może badać tylko działalność wewnątrz Klubu. Cała otoczka - kto, z kim, gdzie i co załatwia, a nie dotyczy to Klubu naprawdę nie może nas, jako członków tej Komisji, interesować.

- Trochę bałaganu, nie wiem czy nadal jest, ale było w Klubie i pojęcie „bałagan” nie wydaje się być przesadnym.

- Ja również twierdzę, że tak jest i bałagan tak długo będzie w Klubie, jak długo nie będzie pieniędzy i nie zostaną uregulowane kwestie formalno-prawne choćby w odniesieniu to starej hali klubowej. Jest chyba zbyt mało ludzi zasiadających we władzach lokalnych, którzy byliby przychylni sportowi w tym mieście. Być może nawet lubią sport, ale tylko wśród dzieci. Natomiast jeżeli ktoś mający 18 i więcej lat chciałby się tutaj sportowo rozwijać, to się już ojcom miasta i gminy nie podoba, bo widzą tych młodych dorosłych tylko jako rozrabiających w mieście, pijących, a przecież tak nie jest.

- Finał, jak na razie jest taki, że Komisja Rewizyjna wytyka błędy tym członkom Zarządu Klubu, którzy te błędy popełnili, czyli tym samym ludziom, którzy mają je naprawić, jednak bez określenia konkretnego terminu. Dziwna konstrukcja...

- Decyzje finalne należą do Zarządu Klubu składającego się z 15 osób, a nasze uwagi odnoszą się w zdecydowanej większości do trzech osób. Co do terminu, to uważamy, że ma być to dokonane w najszybszym możliwym czasie.

Dziękuję za rozmowę.

(maw)

Rozmowa autoryzowana

Słowa przysięgi Hipokratesa pasują do pozycji, jaką zajmuje w budżecie gminy Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Swarzędzu. W planie wydatków gminy Swarzędz na rok 1994 kultura i sztuka zajmują niebagatelną pozycję. Przeznaczono na nie ponad 2 miliardy złotych. To niewiele mniej niż na rolnictwo, więcej niż na transport, ochronę zdrowia czy kulturę fizyczną i sport. Czy jest więc aż tak dobrze?

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury otrzymał w bieżącym roku na swą działalność około 400 mln złotych. I choć większość z tego pochłonęły koszty osobowe zatrudnionych tu pracowników (w sumie 5 etatów), nie ma powodu do narzekania. Władze gminy rozumieją potrzeby kulturalne swarzędzan. Dlatego zapewne tuż obok Ośrodka Kultury otwarto pijalnię piwa. W klatce schodowej ośrodka piwośze przyciśnięci nagłą potrzebą wylewają na de-

ściłany pomieszczeń. Kogóż to nie gościły skromne progi swarzędzkiego MGOK. Byli tu m. in. Hanka Bielicka, Janina Jaroszyńska, Alina Janowska, Jan Kaczmarek, Zenon Laskowik, Jerzy Stuh, Kalina Jędrusiak, Daniel Olbrychski. Kilkakrotnie odwiedzał swarzędzki MGOK Jerzy Zelnik. Trudno spamiętać wszystkie sławne nazwiska. Ale to było w niesłusznych czasach, po których pozostały piękne wspomnienia i foto-

PRZED WSZYSTKIM - NIE SZKODZIĆ!



ski nadmiar przefiltrowanych kufelków złocistego napoju. Czy można jednak sarkać na takie sądziedztwo?

Ależ skąd, w końcu po to budowaliśmy kapitalizm, aby każdy „brał swoje sprawy we własne ręce”. Toteż każdy bierze. Okazało się, że w wolnym kraju niepotrzebne są kina, ośrodki kultury i w ogóle jakiegokolwiek życie kulturalne. Wystarczy kupić wideoodtwarzacz i życie można przyjemnie spędzić oglądając amerykańskie bajki dla dorosłych, oferowane przez nasze wypożyczalnie kasety. Należy jednak uruchamiać odtwarzacz w takim czasie, żeby broń Boże nie przegapić kolejnego odcinka przygód Manuelli, Marii czy innej Isaury.

Młodzieży również nie należy przymuszać do zorganizowanej rozrywki kulturalnej. Po obejrzeniu kolejnej kasety o amerykańskich supermenach nasi miłośnicy mogą przeciwie empirycznie sprawdzić wspólnie z kolegami, czy nasza policja jest sprawniejsza od amerykańskiej. Tyle ładnych samochodów czeka na młodociących włamywaczy...

Czas świetności Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury zarejestrowane są na fotosach z dedykacjami sławnych aktorów, które gęsto obwiszają

grafe nie żyjących już, niekiedy, sławnych aktorów oraz spłowiałe ściłany, popsuty radziecki telewizor i wydeptane schody.

Dzisiaj natomiast pracownicy MGOK próbują organizować różne spotkania z młodzieżą i dla młodzieży, występy gwiazd zespołów rockowych, spotkania ze znanymi ludźmi, kultywować regionalne tradycje. Ostatnio (14 kwietnia) około 80 uczniów swarzędzkiego liceum ogólnokształcącego i liceum ekonomicznego uczestniczyło w spotkaniu z Małgorzatą Ostrowską, mieszkanką naszego miasta, solistką słynnego „Lombardu”. Owacyjne przyjęcie, jakie zgotowała pani Małgorzata młodzieży naszego miasta zaskoczyło ją i wzruszyło. Ponad dwie godziny opowiadała o swoim życiu artystycznym, trochę też o osobistym i rodzinnym. Odpowiadała na wszystkie pytania, nawet te najbardziej kłopotliwe.

Ponieważ spotkanie z Małgorzatą Ostrowską upłynęło w tak serdecznej atmosferze, MGOK zamierza w najbliższym czasie zorganizować dla naszej młodzieży spotkanie z dwójgiem swarzędzaków - Małgorzatą Derwich i Tadeuszem Zwiefką, znanymi nam do tej pory jedynie z małego ekranu i prowadzenia kilku lokalnych imprez. (fil)

SPORT

MIERNE WIDOWISKO

Mecz bez bramek, a tym bardziej bez spieć podbramkowych. Kibice zaliczają do mernih widowsk, często domagając się głośno zwrotu pieniędzy za bilety. Tak też było w niedzielę, kiedy to o godz. 11.00 na murawie boiska przy ul. św. Marcin toczyli pojedynek piłkarze Unii oraz Lubońskiego KS. Dużo biegania w polu, wiele niecelnych podań, brak polotu u piłkarzy obu zespołów

zadecydowały o końcowym wyniku 0: 0. Podział punktów nie krzywdzi żadnej z drużyn, jednak ta strata punktu stawia nasz zespół w bardzo trudnej sytuacji.

Skład Unii: Nowak, Zimny, Iszczuk, Zaleśny, Sangowski, Pasek, Smelka, Jezierny, Bławat, (od 36 minuty Bobkowski), Minge, Burchacki (od 77 min Bronikowski).



Jurij Iszczuk.

Fot. Błachni

KRÓTKO Z BOISK

BRAK UMIEJĘTNOŚCI

Piłkarze Piasta Kobylnica i FC Lusowo dopasowali poziom meczu do stanu technicznego bocznego boiska na Gołęczynie a właściwie klepiska. Drużyny starały nie zrobić sobie krzywdy, remis 0:0 nie skrzywdził żadnej z nich.

Prezes LZS Piast - A. Kosiak - drużyny prezentowały równy poziom, remis jest jak najbardziej sprawiedliwy. W przyszłym tygodniu gramy z Kosynierem Sokołowo mecz, w którym nie powinniśmy stracić punktu.

KALOSZ

Wetna Skoki - Paczkowo - Siekierki 3:2 (1:1). Skład: Strzelczyk - Szaroleta, Krzyżaniak, Nowicki, Deręgowski, Koszuta, Sobczyński, Pokorski, Czarniecki T. - Pakulski, Garstkiewicz (Borowicz). 88 min. 3:2 rzut kar.

Prezes LZS - Janusz Pokorski - wiadomo, że wyniku z boiska już nikt nie zmieni, ale Zarząd LZS P-S zaprotetuje w OZPN Poznań przeciwko temu skandalicznemu sędziowaniu.

P.S. Sędzia główny tego meczu Pan Ryszard Kasprzyk z Klecka chyba bardzo nie lubi naszej drużyny, gdyż w ostatnich latach już drugi raz „wy-

drukował” mecz przeciwko nam”.

UDANY REWANŻ

W sobotę 24.04. trampkarze młodzi Unii Swarzędz podejmowali na własnym boisku drużynę z Gniezna - Mieszk. Było to spotkanie rewanżowe za jesienią porażkę Unii w Gnieźnie 1:0. Wynik spotkania był identyczny, tylko zwycięzcą zostali zawodnicy Unii.

W składzie Unii wystąpili: Pawlak, Jankowski, Lesiński, Świętek, Kucharski, Jankowski, Konował, Zamelczyk, Sobota, Wojacek. W drugiej połowie grali także Majchrzak, Mazurkiewicz.

KTO, Z KIM, GZIE.

Piłkarze nożni, sobota, 30.04. godz. 14.00 Paczkowo - Siekierki - Miliarder II Pniewy, Klasa okręgowa, boisko w Paczkowie; godz. 15.00, Piast - Polonia Poznań, trampkarze młodzi, boisko w Gruszczynie niedziela, 1.05. godz. 11.00 Piast:Kosynier Sokołowo, A klasa, boisko w Gruszczynie. wtorek, 3.05. godz. 11.00 Unia:Pogoń II Szczecin, III liga, stadion przy ul. św. Marcin 1 Biegi, niedziela, 1.05. godz. 11.00 VIII Bieg Swarków, 5 : 15 km, start - Rynek, meta - stadion KS Unia.

Podobnie jak juniorki, kadetki Unii Swarzędz (dwa zespoły Antoniego Łęszczaka i Krzysztofa Bąka zostały połączone na Mistrzostwa Polski) zakwalifikowały się do finałów MP kadetek w koszykówce.

W pierwszym półfinałowym spotkaniu swarzędzanki pokonały MMKS Kutno - 78:64. Świetnie zagrała po dwutygodniowej przerwie spowodowanej kontuzją Ewa Portala. Bardzo dobrze również zaprezentowała się Ewa Borys, zdobywając największą ilość punktów. Z dobrej strony pokazały się też Agnieszka Kniat oraz Edyta Maciejewska.

Punkty zdobyły: Borys 23, Portala 16, Maciejewska 13, Kniat



KADETKI NIE GORSZE

12, Łysonek 6, Grajczyńska 5, Walkowiak 2 i Pietrzak 1.

W drugim pojedynku drużyna swarzędzka wygrała z Włóknierzem Białystok 82:62. W tej potyczce świetnie zagrały kadrowiczki - Ewa Borys i Ewa Portala. Duży wkład w końcowy sukces Unii miały również Dorota Łysonek i Magdalena Grajczyńska.

W ostatnim, niedzielnym meczu swarzędzkie zawodniczki rozgromiły Gryf Toruń 70:26. W tym spotkaniu mniej grały dwie Ewy - Portala i Borys, co nie przeszkodziło starszej (Borys) rzucić najwięcej punktów i zostać najsukuteczniejszą zawodniczką turnieju.

Punkty zdobyły: Borys 26, Maciejewska 10, Łysonek 8, Kniat, Pietrzak, Portala i Walkowiak po 6, Ptasznika 2.

W finałach MP kadetek z zespołami, które walczyły w swarzędzkim półfinale, oprócz Unii wystąpią koszykarki MMKS Kutno.

Domini KOWALSKI

★★★

NAGO NA PARKIECIE?

Tak, jak trudno wyobrazić sobie dyrektora Banku podejmującego poważnego kredytobiorcę w stroju złożonym z jeansu i bawełnianej podkoszulki, tak trudno nie wyrazić zdziwienia na widok koszykarek wybiegających na parkiet hali tuż przed gwizdkiem sędziego w majteczkach i biustonoszach. Wątpię, by taki spektakl miał się odbyć w Swarzędzu, ale też prawdą jest, że niewiele brakowało, aby nie wszystkie koszykarki „Unii” - dzisiejsze finalistki Mistrzostw Polski kadetek

mogły pojawić się od minionego piątku do niedzieli na parkiecie z powodu... braku strojów.

Nie jest żadną tajemnicą, a wręcz przeciwnie - trzeba to wyraźnie zaznaczyć, iż występujący w półfinałach zespół złożony był zarówno z zawodniczek trenowanych przez trenera Łęszczaka jak i Bąka. Po prostu z dwóch zmontowano jeden, znacznie silniejszy. Gdy do rozpoczęcia półfinałów pozostało kilkadziesiąt godzin okazało się, że należy zespół ubrać w jednakowe koszulki i spodenki. Ten łatwy teoretycznie zabieg urosł do rangi problemu. Te z dziewcząt, które nie zostały powołane do składu doszły do wniosku, że stroje są ich własnością (tak, to prawda) w związku z czym nikt i nic nie jest ich w stanie zmusić, aby pożyły je na trzy dni koleżankom powołanym przez trenerów do składu.

Do upartych żadne argumenty nie docierały. Nie znajdując innego rozwiązania w przeddzień rozpoczęcia półfinałów, tj. w czwartek 21 kwietnia zakupiono w Łodzi za kwotę 9 600 000 złotych nowe komplety strojów, w których nasze koszykarki wywalczyły awans do finału.

Rodzi się pytanie o znaczeniu podstawowemu. Kto i gdzie popełnił błąd wychowawczy, bowiem te zawodniczki, które nie chciały pożyć swoich strojów nie potrafiły w sportowy sposób przyjąć do wiadomości, że są od nich, przynajmniej w ocenie trenerów, lepsze koleżanki?

Tym razem uboga klubowa kasa została ochłodzona o niespełna 10 milionów złotych. Czy był to wydatek konieczny i za jaki czas sytuacja się powtórzy?

OLDBOY

REGULAMIN VIII BIEGU SWARKÓW

1. Uczestnictwo: Do startu zostaną dopuszczeni wszyscy zawodnicy bez względu na wiek i płeć z dobrą kondycją

2. Trasa: 5 i 15 km, ulicami miasta i wokół Jeziora Swarzędzkiego

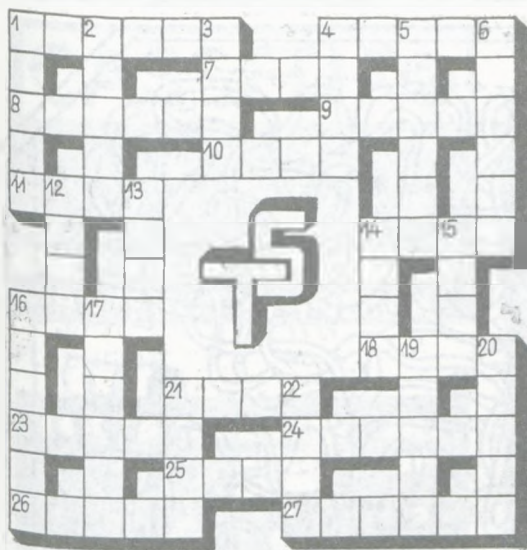
3. Termin: 1 Maj 1994 r., godz. 11.00

4. Miejsce: start - Ratusz Swarzędzki, meta - Stadion KS Unia

5. Zgłoszenia: na adres Spółdzielni Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa, ul. Kwaśniewskiego 1, 62-020 Swarzędz lub Przemysław Jezierski, os. Czwartaków 752, 62 - 020 Swarzędz; do godz. 10.00 w dniu rozegrania biegu na Stadionie KS Unia Swarzędz

6. Wpisowe: dorośli 35 tys., młodzież 20 tys. zł.

ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA



KRZYŻÓWKA NR 17

Poziomo: 1. pan do sprzątania o cytrynowym zapachu, 4. do tej wysokości latają samoloty, 7. litera greckiego alfabetu, 8. szczyt lata, bywa także deszczowy, 9. pojazd Holendra, 10. element kapłańskiego stroju, 11. wojewoda gorzowski, 14. dwuwarstwowa płyta, 16. ukochany babci i dziadka, 18. żargonowo pistolet lub rewolwer, 21. każde życie ma swój ..., 23. twórca listów o gospodarcze, 24. nosi ciężary i bagaże bez z na końcu, 25. pretensje, 26. mieszkalny, handlowy, rozrywkowy, 27. boczne skrzydło,

Pionowo: 1. guzowata narośl w gardle lub w nosie, 2. powtórny dokument, 3. oświetla teren walki, 4. ich dwoje, 5. po jednej i drugiej stronie sędziego, 6. ozdobne obramowanie drzwi, 12. przybył ... pod okienko, 13. „A...będzie mu dany” Dobraczyńskiego, 14. pierwszy książę kijowski, 15. statek Noego, 16. mały bęben, 17. efekt pracy górnika, 19. rewolwer bębnekowy 7 strzałowy, 20. kangur nosi w niej młode, 21. pisarz Słowacki, 22. skrótowno Stefan,

JAN WEHNERT

Pomiędzy Czytelników, którzy w ciągu tygodnia nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrodę książkową.

Rozwiązanie krzyżówki nr 15

Poziomo: 1. Nowina, 4. szpak, 7. srep, 8. klamka, 9. ekstr, 10. Nemo, 11. obra, 14. pała, 16. Odra, 18. agar, 21. kurs, 23. Lotwa, 24. agrawa, 25. nerw, 26. kasza, 27. Antyle.

Pionowo: 1. Nakło, 2. wiatr, 3. asan, 4. speo, 5. posoka, 6. korbka, 12. bród, 13. Aida, 14. pora, 15. Łada, 16. odwłok, 17. rwetes, 19. graty, 20. reale, 21. kana, 22. Sawa.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 15 otrzymuje nasza stała Czytelniczka, p. Gabriela Pierzchlewicz, Uzarzewo, ul. Akacja.

Za tydzień zamieścimy całostronicową krzyżówkę z bardzo atrakcyjnymi nagrodami, ufundowanymi przez sklep ogrodniczy AQUA, Swarzędz-Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 20.

NA LUZIE

Dyrektor pyta swojego zastępcę:

— Czy ogłoszenie, że potrzebujemy nocnego stróża, odniosło jakiś skutek?

— Oczywiście! Dziś włamano się do magazynu!

★ ★ ★

Masztalski na złamanie karku biegł chodnikiem do szybu i dosłownie wpadał na sztygar.

— Kaj tak leciś, Masztalski?

— pyta sztygar.

— Skarbnika żech widzioł! — sapie Masztalski

— Przestroń! Dyć skarbnik to ino legenda!

— Ja, jo wiem, ale to był skarbnik ze „Solidarności”

★ ★ ★

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

— O Monice złego słowa nie można powiedzieć.

— No to pomówmy o kimś innym!

★ ★ ★

— Widziałem wczoraj pańskiego syna. Czy wyleczył się już z tej kleptomanii?

— Jest już znaczna poprawa. Obecnie przynosi już tylko rzecz, które nam się mogą przydać.

SWARZĘDZKI HYDE PARK

CZY PRAWDA JEST, ŻE

... Partia Zdrowego Rozsądku, o której jest coraz głośniejsze w środowiskach opinio-
twórczych miasta i gminy, odmówiła przyjęcia w swoje szeregi kilku panów i jednej pani, którzy przez minione 4 lata tracili swój cenny czas i nasze pieniądze uczestnicząc w charakterze radnych w obradach Rady?

... policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji zapamiętali sobie nazwisko wiceburmistrza Swarzędza, który próbował wprowadzić w błąd załogę jednego z patroli mówiąc: „ja jestem burmistrzem”?

... trener koszykarek „Unii” - Antoni Łuszczak podczas sobotniego spotkania swojego i trenera Baka ze społu z drużyną Włókniarza Białystok bardzo często krzyczał - „bez sensu” co niektórzy odebrali jako ocenę pracy lokalnych władz, które już wkrótce przestaną się w obecnym składzie z nami męczyć, za co niemal wszyscy mieszkańcy miasta i gminy będą im do zgongnie wdzięczni?

W Hyde Parku nie stajemy po stronie pytających Czytelników, w związku z czym nie oczekujemy odpowiedzi.

... do Kancelarii Prezydenta RP został wysłany list w którym grupa mieszkańców Zatorza prosi w błagalnym tonie, by w ramach ulubionych zajęć, to znaczy polowania, przyjechał do naszego miasta Mieczysław Wachowski i odstrzelił kogo trzeba?

NIEPRAWDA JEST, ŻE

... w autobusach uruchomionej niedawno linii S 6 łączącej Poznań z kompleksem ETC podróżuje tak mało pasażerów, iż rozważa się likwidację tego wspólnego i zrodzonego w błyskawicznym tempie pomysłu naszych władz i firmy SG, co będzie oznaczało, że Poznaniacy nie gęsi i liczyć potrafia

... handlujący na terenie Bazaru Swarzędzkiego poczuł się zagrożeni i oszukani przez lokalne władze po tym, jak spadły im obroty będące następstwem otwarcia Euro Shop i pytają głośno, komu zależy na wyniszczeniu sklepów i straganów oraz ile pieniędzy tak naprawdę włożowano w prace adaptacyjne hali bazarowej skoro wiadomo, że do otwarcia ETC dojdzie w szybkim tempie.

WYKSZTAŁCONE KOBIETY LEKARSTWEM?

- Bomba demograficzna może zostać rozbrojona przez wykształcone kobiety - utrzymuje profesor ekonomii z Uniwersytetu Harvardzkiego (USA).

„W krajach, gdzie kobiety są wykształcone i kładzie się nacisk na ich edukację, spada wskaźnik urodzeń” - powiedział prof. Amartya Sen na posiedzeniu ONZ-owskiego specjalnego komitetu do organizacji konferencji na temat ludności i rozwoju, która ma się od-

być jesienią w Kairze.

NĘDZARZE JEDZĄ LUDZKIE MIĘSO

Departament Zdrowia brazylijskiego stanu Pernambuco ogłosił w miniony poniedziałek przedsięwzięcia, mające umożliwić nędzarnikom żyjącym przy śmietniskach w miejscowości Olinda pożywianie się ludzkim mięsem.

Przedstawiciel departamen-

AGENCJE DONOSZĄ

być jesienią w Kairze.

Profesor zilustrował swą tezę przykładami z Chin i Indii. W r. 1989 w Chinach, gdzie 65 proc. kobiet na tysiąc było wykształconych, wskaźnik urodzeń wynosił 22 na 1.000, a w Indiach, gdzie wykształcenie miało 40 na 1.000 kobiet, wskaźnik ten był wyższy - 30 na 1.000.

Były pakistański minister planowania Mahbub ul-Haq wyraził, w rozmowie z prof. Senem, żal że w r. 1982 zużył amerykańską pomoc w wysokości 25 milionów dolarów na program rozprowadzenia prezerwatyw w pakistańskich wsiach, zamiast zainwestować pieniądze w oświatę kobiet.

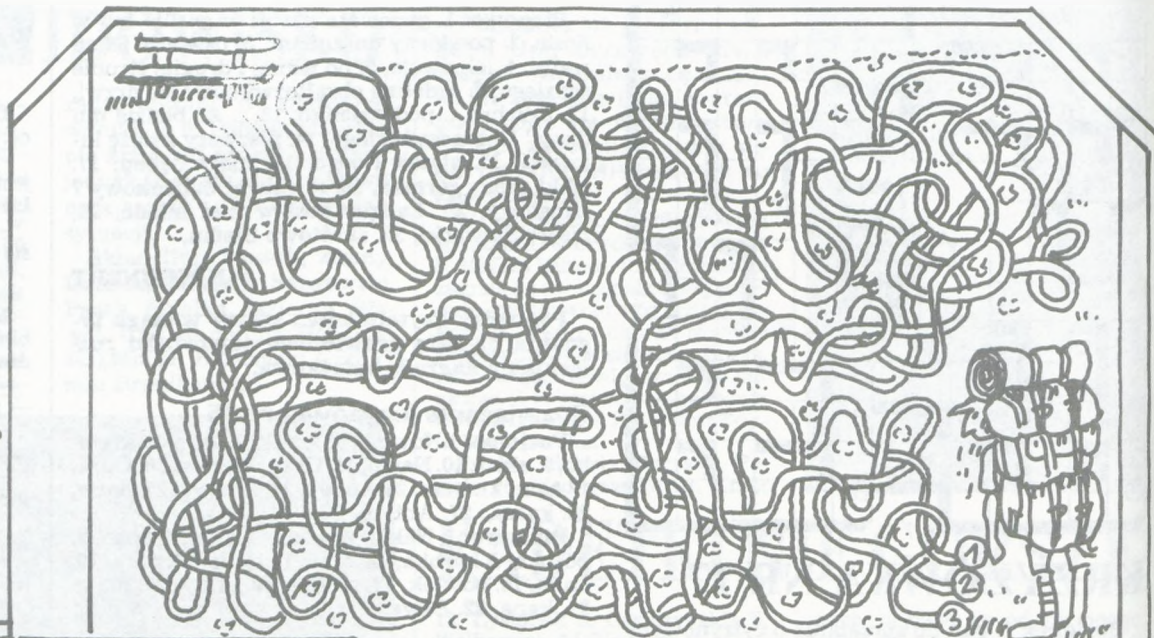
Pomimo prezerwatyw,

tu, Danilo Campos, podał że 87 szpitali stanowej stolicy Recife i 11 ośrodków zdrowia w pobliskim mieście Olinda będzie poddanych inspekcji, aby umożliwić wyrzucanie szczątków ludzkich w odpadach szpitalnych.

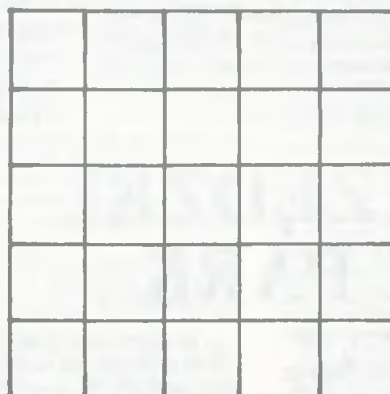
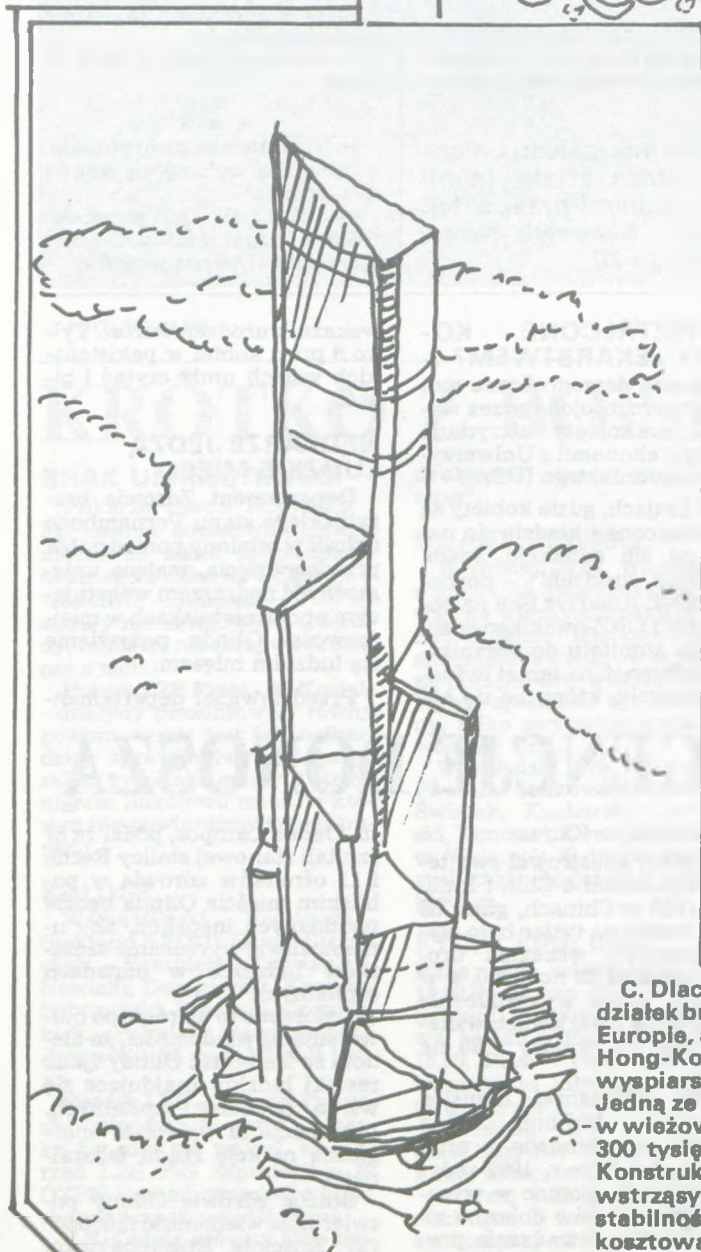
Ogłoszono to wkrótce po bułwersującej wiadomości, że biedota ze śmietnisk Olindy zjada resztki ludzkie znajdujące się wśród odpadów szpitalnych. Informacja ta wywołała energiczną reakcję rządu federalnego.

Służba zdrowia Olindy potwierdziła wiadomość misjonarzy Kościoła Episkopalnego, którzy działają wśród lokalnej biedoty. Poinformowali oni prasę o tym, do czego dochodzi na śmietniskach.

DZIECIĘCE ZGADYWANKI



A. Która z trzech tras zaprowadzi zmęczonego turystę do miejsca wypoczynku z ławką?



B. Ile jest prostokątów w tej figurze? Każdy z was przeliczywszy szybko odpowie bez namysłu 25. Tyle jest kraterów — istotnie! Ale najróżniejszych prostokątów (a o to chodziło w naszym pytaniu) jest w tej figurze znacznie więcej — 225! Kto nie wierzy niech sprawdzi!
wg. LILAVATI

C. Dlaczego buduje się coraz wyższe drapacze chmur? Ponieważ ceny działek budowlanych osiągają zawrotną wysokość nie tylko w Ameryce i Europie, ale i w metropoliach dalekiego Wschodu. — Tokio, Singapurze, Hong-Kongu. Szczególnie zawrotne są w Japonii, gdzie ze względu na wyspiarskie położenie trudno o nowe tereny na budowę biur i mieszkań. Jedną ze śmiałych wizji jakie roztaczają japońscy architekci jest miasto w wieżowcu — AEROPOLIS. Na 500 piętrach mieszkanie i pracę znajdzie 300 tysięcy osób, a potężna wieża ma wznosić się na 2001 metrów. Konstrukcja z kilku rur na planie trójkąta ma uodpornić budowlę na wstrząsy sejsmiczne. Otwory przepuszczające wiatr mają zapewnić stabilność nawet podczas tajfunów. Dwukilometrowe monstrum ma kosztować 400 mld. dolarów a jego budowa trwałaby 25 lat. Wątpliwe czy kiedykolwiek powstanie.
wg. WIEZE — R. Koetha

HOBBY • ZAINTERESOWANIA • HOBBY

CASSETIX®

VIDEO CENTER
Swarzędz - Nowa Wieś
Ul. Ceglarskiego 19

PRZEBÓJ TYGODNIA

FLASHFIRE



Jack Flinder pochodził z bogatej rodziny, ale przywileje i władza mu nie wystarczyły. Jego marzeniem było zostać dobrym „gliną”. Konfrontacja jego marzeń z brutalnym światem stała się rzeczywistością, gdy w mieście zaczął grasować psychopata dokonujący groźnych podpałów. Kapitan Ben Durand zleca Jackowi prowadzenie śledztwa. Wkrótce Jack trafia na ślad afery...

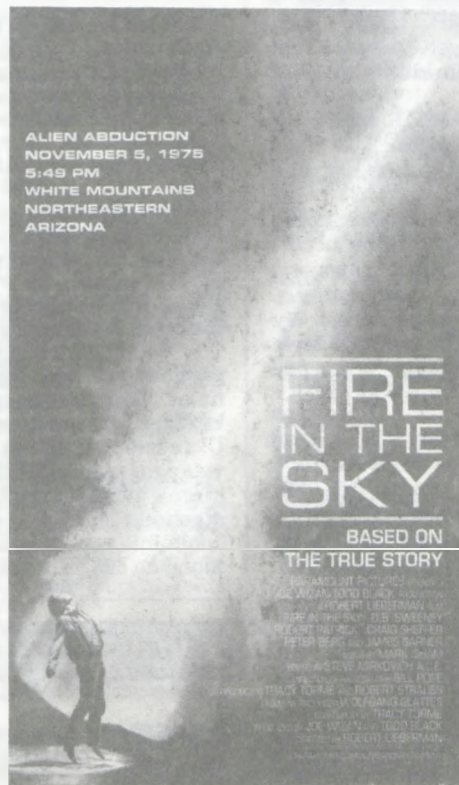
W rolach głównych - LOUIS GOSSETT jr., BILLY ZONE, KRISTIN MINTER

Rok produkcji 1994. Dystrybucja w Polsce 1994 rok. Film wydała firma TOP VIDEO. Czas projekcji 95 minut. SENSACJA

UPROWADZENIE

To zdarzyło się naprawdę. W listopadowy wieczór 1975 roku młody drwal, na oczach swoich przyjaciół, został porwany na pokład niezidentyfikowanego obiektu latającego. Dokumentalny styl narracji i znakomite kreacje aktorskie składają się na niezwykły film, który zobaczyć powinni wszyscy wierzący w UFO i ci, którzy uwierzyć nie chcą. W rolach głównych - ROBERT PATRICK,

CRAIG SHEFFER, PETER BERG
Film wydała firma ITI. Rok produkcji 1993.
Dystrybucja w Polsce 1994 rok. Czas projekcji 105 minut. FANTASTYKA



WICHROWE WZGÓRZA

Ponadczasowa opowieść Emily Bronte o miłości i zemście na wrzosowiskach Yorkshire. Historia niezwykłego uczucia Cathy i Heathcliffa utraconego z powodu konwenansów. Obsesja tak silna, że zniszczyła życie wszystkich, których dotknęła. W filmie występują Juliette Binoche - najwybitniejsza aktorka francuska młodego pokolenia i Ralph Fiennes - brytyjski aktor, członek teatralnego zespołu „Royal Shakespeare Company”.

W rolach głównych JULIETTE BINOCHE, RALPH FIENNES

Rok produkcji 1993. Dystrybucja w Polsce 1994 rok. Czas projekcji 102 minuty. Film wydała firma IMP. DRAMAT

SZEF POLECA, CZYLI CO WARTO ZOBACZYĆ

1. ZEMSTA BILIEGO - komedia
2. CIENIE WE MGLE - dramat
3. DROGA - sensacja
4. DZIECI WOLNOŚCI - bajka
5. KSIĘGA MIŁOŚCI - komedia
6. PORTRET - obyczajowy
7. ZAGRANICZNY ROMANS - obyczajowy
8. STUKNIĘTY BLIŹNIAK - komedia
9. WIATR - obyczajowy
10. ARABSKA PRZYGODA - przygodowy

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE
poleca „ATLAS”
ul. Cieszkowskiego

BARBARA
TAYLOR
BRADFORD



ZACHOWANE W PAMIĘCI

Zatem książka z gatunku „lekkich, łatwych i przyjemnych”.

Zachowane w pamięci

Barbara Taylor Bradford autorka o światowej sławie jest już dobrze znana w Polsce dzięki książkom: „Głos serca”, „Kariera Emmy Harte”, „Zachowane w pamięci” to niezapomniana opowieść o wielkich uczuciach, radościach i tragediach, których nie można wymazać z pamięci.

Przewodniki „Wiedzy i życia” Rzym i Paryż

Jeszcze nigdy dotąd przewodniki turystyczne nie były tak pięknie i bogato ilustrowane. Znajdziemy w nich przestrzenne plany poszczególnych dzielnic i ulic, poprzeczne i podłużne przekroje zabytków, galerie i muzea oraz nowoczesne mapy, umożliwiające błyskawiczne odnalezienie potrzebnego adresu. Każde ważne obejrzanie miejsca - budynek, muzeum, galerię sztuki oraz znane sklepy, hotele i restauracje - przedstawiono na fotografiach.

Przewodniki zawierają też rzetelne informacje o walucie i komunikacji w danym kraju. W przygotowaniu są następne informacje Londyn i Nowy Jork.



Ginevra

Romans historyczny wydany nakładem wydawnictwa Da Capo Jayne A. Krentz piszącą pod pseudonimem Amandy Quick to światowej sławy autorka powieści dla kobiet. Wszystkie jej książki ukazują się w wielomilionowych nakładach. Ginevra opowiada o losie niesfornej córki angielskiego lorda. Rodzina wspólnymi siłami próbuje wydać ją za mąż. Tak jak i pozostałe powieści Amandy Quick również i ta jest lekturą ciekawą adresowaną głównie do kobiet.



CASSETIX VIDEO CENTER zaprasza od poniedziałku do soboty w godzinach od 14 do 20.00, a w niedziele od 11 do 16.00.

INFORMATOR • INFORMATOR • INFORMATOR

KOMUNIKATY

◆ Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Swarzędzkiej informuje o kolejnych posiedzeniach Zarządu:

- sportu i rekreacji odbędzie się w piątek 29.04. o godz. 18.00 w klubie Olszynka, os. Kościuszkowców 26,

- ochrony środowiska - w czwartek 28.04. o godz. 17.00 także w klubie Olszynka.

◆ Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej L-W w Swarzędzu informuje, że w dniu 28.04 br o godz. 18.00 w SP Nr 4 na os. Kościuszkowców 4 rozpocznie się zebranie grupy członkowskiej osiedla Czwartaków.

◆ Klub Tańca Towarzyskiego „Tango” działający przy SP Nr 3 w Swarzędzu informuje, że w dniu 3.05 br. o godz. 15.00 w hali widowiskowej Klubu

Sportowego Unia w Swarzędzu ul. św. Marcin 1 odbędzie się I Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz. W Turnieju przewidziano udział par tanecznych z w/w Klubu oraz z innych klubów tanecznych.

„Zarząd T.M.Z.S. informuje, że w każdy piątek, w godz. 17.00 - 19.00 w klubie Olszynka, os. Kościuszkowców 26 pełnić będzie dyżur Członek Zarządu. Osoby zainteresowane uczestnictwem w pracach Towarzystwa serdecznie zapraszamy.

◆ Państwowa Komisja Wyborcza uchwala z dnia 25 kwietnia br. powołała wojewódzkich komisarzy wyborczych.

Wojewódzkim Komisarzem Wyborczym w województwie poznańskim został pan Mariusz Tomaszewski, Prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

§ KRONIKA POLICYJNA

Miniony tydzień był w naszym mieście nieco spokojniejszy. Nie zanotowano żadnych przestępstw na terenie nowo uruchomionego Euro Trans Center. Niestety, nie ominęły naszego miasta kradzieże i włamania do samochodów. Pechowym był dzień 21 kwietnia, kiedy to z parkingów strzeżonych skradziono samochód i włamano się do innego samochodu, zabierając radiomagnetofon.

★ W dniu 21 kwietnia, nocny portier parkingu strzeżonego na os. Kościuszkowców zgłosił kradzież „Mercedesa” 300 DT. Ukradziono go mimo zainstalowanego w nim alarmu i laski na kierownicy. Właściciel tego samochodu spał w tym czasie spokojnie w hotelu. Straty oceniono na 600 mln złotych. Zain-

teresowanie policji parkingiem i zmasowane działania policjantów prowadzone w okolicy sprawiły, że sprawcy kradzieży nie wytrzymali presji psychicznej i w końcu samochód porzucili w pobliżu stacji benzynowej w Jasiniu. Nie starali się nawet wyłączyć silnika, uciekając w pośpiechu. Policjanci wierzą, że tym razem uda im się udowodnić złodziejom kradzież. Dotychczas bowiem poszkodowanymi byli jedynie właściciele tracący swe auta oraz osoby, które nabyły w dobrej wierze od złodziei lub paserów uprzednio skradzione samochody.

★ Tego samego dnia na os. Raczyńskiego, również na strzeżonym parkingu, dokonano włamania do samochodu BMW, zabierając zeń radiomagnetofon. Uszkodzona stacyjka świadczy o tym, że i ten samochód próbowano ukraść. W tym jednak przypadku złodzieje okazali się marnymi „fachowcami”. (fil)

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego 172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska 172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 18 173 558
Miejska Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4 174 951
Punkt Opieki PCK nad chorym w domu - Klub Seniora os. Czwartaków 14, pon., wt., śr., 11.30-14.00, czw., pt. 8.00-10.30.
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, całodobowe, 174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Czwartaków 6, dyż. wtorki 18.00-20.00

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16 172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13 172 520
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy 172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. ro-

INFORMATOR SWARZĘDZKI

bocze 7.30-13.30
centrala 172 411
burmistrz 172 553
Ośrodek pomocy społecznej 174 004
Zespół Administracyjny Szkół 172 480

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00 174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00

174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00 175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji 174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 10.00-12.00 centr. 174 011 w. 51
Galicyski Trust Kapitałowo - Inwestycyjny - Filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 86, czynny pon.-śr. 9.00-17.00, czw.-pt. 8.00-16.00 174-026
Bank Spółdzielczy, ul. Grudzińskiego 30, 172-481
Agrobank, ul. Dworcowa 7, tel. 173-299, pon-pt 8.00-18.00, sob 8.00-12.00
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00 tel. 172-863

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034
Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Seniora, os. Czwartaków 14, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Honorowi Dawcy Krwi, os. Kościuszkowców 9 środy godz. 18.00 - 19.00
Wędkarski, os. Czwartaków 7, ponied., wtorek 16.00 - 17.00
Olszynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - 19.00; Telewizja Osiedlowa - Magazyn Młodych Reporterów, pon. 14.00-17.00
Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harcerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski

11, 172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22, 174-101
Biuro napraw telefonów 174 004
PKP, ul. Dworcowa 19 172 510
TAXI 172-400
Wirazbus, Garby 172 251
Pomoc drogowa całodobowa, ul. Wilkońskich 32 172-959
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczątką do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16 172-833
Lombard - pożyczki pod zastaw czynny 10.00-16.00, sob. 10.00-13.00, Swarzędz ul. Mała Rybacka 1

Program Swarzędzkiej Telewizji Osiedlowej Czwartek

17.00 - Magazyn Młodych Reporterów „Życie na gorąco”
17.55 - Przegląd prasy lokalnej
18.00 - Wiadomości Lokalne „Minął tydzień”
18.40 - Film fabularny
20.20 - Impresje, komunikaty, teletekst

PROGRAM TELEWIZJI OSIEDLOWEJ SWARZĘDZ

można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Caglielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy - kanał Vox, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki redaguje kolegium: red. nac. Włodzimierz Kłopotcki, graf. Eryk Sieiński, fot. H. Błachnio.

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina

Adres wyd. i red.: 60-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 174 178, 172-287. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk - „DANMARKOM” - sp.z o.o., 61-323 P-ń, Unii Lubelskiej 3, tel. 783-411.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

TVP

TVP

TVP

**Czwartek 28.04.94
Program I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 „Gliniarz i prokurator” — (6)
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Kwadrans na kawę
- 11.15 „Videofashion” - „Być pięną”
- 11.40 Smoczek czy grzechotka?
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań — Owoce morza
- 12.45 Dla młodych widzów „Śmietnik” oraz film z serii „Mały Magazyn naukowy”
- 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 Wielki Nili (2)
- 14.00 Nie tylko dinozaury
- 14.20 Zwierzęta świata — Tu żyją smoki (2)
- 14.50 „Przez lądy i morza” — „W gorącym tygry” — RPA”
- 15.15 Strzał w dziesiątkę — Fotografowanie przyrody
- 15.35 Jak być młodym, pięknym i zdrowym
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Śmietnik oraz film z serii „Mały magazyn naukowy”
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Miliard w rozumie
- 17.45 Raport o zagrożeniach
- 18.05 „Maszyna marzeń” (3)
- 18.30 Znaki czasu
- 19.00 Teledysk — „Dobry duszek”
- 19.10 Wieczorynka — Jacek „Czerwone serduszek”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Gliniarz i prokurator — (6)
- 21.00 Bilans
- 21.15 Tylko w Jedynce
- 22.00 Z ogórkiem po kraju
- 22.25 Pegaz
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.20 Muzyczna Jedynka
- 23.30 Ręka Stalina (2) „Leningrad” — film dok.
- 0.25 To lubię
- 1.25 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 „Zorro”
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.10 „Miłość i dyplomacja” (55)
- 9.35 Świat kobiet
- 10.05 „Wild America” — film w wersji oryginalnej (ang.)
- 10.35 „Gouleurs de France” — film w wersji oryginalnej (franc.)
- 11.00 Panorama
- 11.05 Bohaterowie westernu (powt.)
- 11.55 Studio Dwójki
- 12.00 „Czas wielkiej próby” — film dok. (powt.)
- 12.30 Pięć i pół miliona oskarżonych (powt.)
- 13.00 Panorama
- 13.05 „ESD” — film prod. pol.
- 14.40 Rock raport
- 15.30 Powitanie
- 15.35 Zorro (powt.)
- 16.00 Panorama
- 16.05 Sport — wielka piłka
- 16.35 Multihobby — magazyn
- 16.55 W cieniu Kremia
- 17.30 „Miłość i dyplomacja” (55) (powt.)
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.35 Kolo fortuny
- 19.05 Małe ojczyzny — „Bielice jesienią i zimą” film dok.

- 19.30 Zawód — amator
- 20.00 Kocham kino — wieczór filmowy
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Przed Jajtą — Po Jalcie
- 22.00 Kocham kino „Aria” — film prod. ang.
- 23.25 Kocham kino
- 24.00 Panorama
- 0.05 Kocham kino
- 0.55 Zakończenie programu

**Piątek 29.04.94
Program I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 10.00 „Czwartkowe dziecko” — film USA
- 11.40 Reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań — „Puszcza polskie”
- 12.45 „Ciuchcie”
- 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.30 „The Lost Secret” (25) — język angielski dla średniozawansowanych
- 13.45 „Ludzie i polityka” (14) „Organizowanie grupy” — serial USA
- 14.00 Tak jak w kinie
- 14.15 W obronie swoich racji
- 14.30 Teleplastikon — społeczne problemy współczesnej Europy
- 14.45 W kalejdoskopie — „Ziemia obiecana nad Wisłą”
- 15.05 Doskonali — niedoskonali
- 15.20 Jeździ nie Oxford, to co?
- 15.45 Leksykon demokracji (6) „Państwo”
- 15.55 Program dnia
- 16.05 „Ciuchcie”
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Polski pigz kontrolowany
- 17.40 Tata, a Marcin powiedział — „Najważniejsza cecha”
- 18.00 Randka w ciemno
- 18.45 W kraju Zulu Gula
- 19.00 Wieczorynka - „Muminki”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Czar par (2)
- 21.35 Sprawa dla reportera
- 22.15 Program muzyczny
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Muzyczna Jedynka
- 23.25 „Ostatni kurs” — film USA
- 1.05 „Nocny odlot” — program rozrywkowy
- 2.50 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje dwójki
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 „Przygody Supermana”
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.10 „Muzea Austrii, Cmentarz St. Marx i Muzeum Pogrzebowe w Wiedniu
- 9.35 Świat kobiet — magazyn
- 10.05 „Schauplatz Deutschland” — „Wyprawa rzeką Lahn” — film w wersji oryginalnej (niemieckiej)
- 10.30 Ulica Sezamkowa — w wersji angielskiej
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.10 Do trzech razy sztuka (powt.)
- 11.40 Róbta co chcesz — program Jerzego Owsiaka
- 12.00 Publicystyka kulturalna
- 13.00 Panorama
- 13.05 „Przystanek Alaska” (42)
- 13.50 Program muzyczny
- 15.00 „Małe ojczyzny” „Bielice jesienią i zimą” (powt.)

- sienią i zimą” (powt.)
- 15.30 Powitanie
- 15.35 „Przygody Supermana”
- 16.00 Panorama
- 16.05 Klub Yuppies?
- 16.30 „Odlcieć stąd” — „Dzień do bry i do widzenia” (1)
- 17.20 La, la, mi, do, czyli porykiwania szarpidrutów
- 17.45 Witaj Hiszpanio — Teleturniej
- 18.00 Panorama
- 18.03-21.00 Programy regionalne
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
- 22.15 „Przystanek Alaska” (42)
- 23.00 Teatr Sensacji Edward Mason i Ted Willis „Dni zemsty” (3)
- 0.00 Panorama
- 0.05 Międzynarodowy Dzień Tańca — „Święto wiosny”
- 1.10 „Odlcieć stąd” (24) „Dzień dobry i do widzenia” (1)
- 1.55 Zakończenie programu

**Sobota 30.04.94
Program I**

- 7.00 Rondo
- 7.20 Rynek Agro
- 7.45 Z Polaki
- 8.05 Racje i emocje
- 8.25 Wszystko o działce
- 8.50 Program dnia
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 „5-10-15” oraz film z serii „Tajna misja” (17)
- 11.00 „Podwodna odyseja ekipy pkt. Cousteau” — „Rekiny”
- 11.45 Ludzie i zdarzenia — Reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Sceny i obrazy
- 12.40 Panie na planie — teleturniej
- 13.15 Studio sport — Apetyt na zdrowie
- 14.00 „Goofy i inni” — „Stawiam wszystko na świecie” (1)
- 15.15 Wiosenne MTV
- 15.40 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: J. C. Carriere: „Nieznajoma”
- 16.45 Zaproszenie do Teatru TV — „Zemsta”
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Muzyczna Jedynka — Koncert finałowy — kwiecień '94
- 18.10 „Beverly Hills, 90210” (10)
- 19.00 Małe Wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka: „Wyspa niedźwiedzi”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.15 Program rozrywkowy
- 21.00 Konkurs piosenki Eurowizji '94
- 24.00 Wiadomości
- 0.10 Sportowa sobota
- 0.30 Z archiwum filmu gangsterskiego: „Kid Galahad” — film prod. USA
- 2.10 „Mój syn Johnny” — dramat obyczajowy prod. USA
- 3.40 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Nam się marzą inne skrzydła — reportaż
- 8.00 „Ulica Sezamkowa”
- 9.00 Tacy sami — program w języku migowym
- 9.20 Nauka języka migowego
- 9.25 Powitanie
- 9.35 Widzialne, niewidzialne — film dok.
- 10.00 Dzień Tańca
- 10.10 Rody polskie — Mycielscy
- 10.40 Róbta, co chcesz — program Jerzego Owsiaka
- 11.00 „Wielkie tańczenie” (4) — „Taniec dworski”
- 12.00 Akademia filmu polskiego —

- „Skok”
- 13.35 Damy z siebie wszystko — reportaż
- 14.00 Listy z Europy
- 14.20 Dzień Tańca
- 14.30 Koszykówka zawodowa NBA
- 15.20 Dzień Tańca
- 15.25 Zwierzęta świata — „Tu żyją smoki” (2)
- 15.55 Losowanie gier liczbowych
- 16.00 Panorama
- 16.05 Wielka gra
- 16.55 Program dnia
- 17.05 „Pełna chata” — „Cichy wielbiciel”
- 17.30 Wacław Niżyński — legenda baletu — reportaż
- 17.55 Studio Dwójki
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.30 Gra
- 19.00 Szkoła kłamców — Anna Nehrebecka
- 19.40 IX Warszawskie Dni Baletowe
- 20.00 Studio sport — Liga polska
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.35 Człowiek z gwiazdą — „Ostatni pogięg z Gun Hill — western prod. USA
- 23.05 Koncert galowy muzyki Dworzaka
- 0.35 Panorama
- 0.40 Rock noc
- 1.40 Zakończenie programu

**Niedziela 1.05.94
Program I**

- 7.00 Rolnictwo na świecie — Indie
- 7.15 Przystanki codzienności
- 7.35 Tydzień
- 8.30 Notowania
- 8.55 Program dnia
- 9.00 „Zamek Eureka”
- 9.25 „Tuturu” — quiz dla dzieci
- 9.35 Teleranek
- 10.10 „Domek na preri”
- 11.00 „MGM: Gdy lew zaręczy” (7)
- 11.50 Teatr dla dzieci „Popłatanie z pomieszaniem”
- 12.50 Koncert życzeń
- 13.20 Z kamerą wśród zwierząt — ZOO w Krefeld
- 14.05 Pieprz i wanilia
- 14.55 W starym kinie: „Złote lata komedii angielskiej „Spokojny posterunek”
- 16.25 „Kościszko, czyli o potrzebie historii” (1) — „O dobrym naczelniku i wdzięcznym narodzie”
- 18.40 Antena
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 „Dynastia Colbych” (18)
- 18.20 Jaka Polska?
- 19.00 Wieczorynka — „Gumisie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 „Okragly stół” — (3)
- 21.10 Sportowa niedziela
- 22.15 Kabaret „Dudek” — wydanie specjalne (1)
- 23.10 Luz — Wojna z trzema schodami — koncert (1)
- 0.05 „Autostopowicz” — dreszczowiec prod. USA
- 1.40 „Utracona pamięć” — film prod. USA
- 3.10 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 „Piotruś pan i piraci”
- 8.25 Film dla niesłyszących „Okragly stół” (3)
- 9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.20 Powitanie
- 9.30 Programy lokalne
- 10.30 „Życie na medal” — film dok.
- 10.50 Studio Dwójki
- 11.00 Europejski koncert Filharmoników Berlińskich 1994

TVP

TVP

TVP

13.00 „Markiza Angelika” — film prod. franc.
14.55 „Habsburgowie” (1) — film dok.
15.45 Studio Dwójki
16.00 Panorama
16.10 Powitanie
16.25 „M.A.S.H.” — (3) serial
16.50 Artyści dzieciom (1) — Wido-
wisko cyrkowe
17.35 Wydarzenia tygodnia
18.00 Gwiazdy tamtych lat — Ta-
deusz Chyla
18.30 „Gra”
19.00 Gala piosenki biesiadnej (1)
20.00 „A kuku, panie Kuku” — „Ja-
błuszko”
20.05 Rzeczpospolita Druga i Pół —
Mieczysław Rakowski
21.25 Bezludna wyspa
22.15 „Słodką wolność” — komedia
USA
0.05 Panorama
0.10 Benefis Aloszy Awdiejewa
0.30 Właśnie my — Jazz Band Ball
Orchestra
2.15 Zakończenie programu

Poniedziałek 2.05.94 Program I

7.15 Powitanie
7.20 „Szerzenie” — film przyrod.
8.10 „Dynastia Colbych” (18)
9.00 „Kopciuszek” — film anim.
9.25 „Mała księżniczka” (1) — film
fab. prod. ang.
10.40 Bliżej Europy (8) — teleturniej
(II półfinał)
11.10 Błękitna woda, biała śmierć —
film dokum.
12.50 LUZ — Wojna z trzema scho-
dami (2)
13.45 Film fabularny
15.15 Towarzystwo mieszane —
„Święta narodowe”
16.00 „Chopin w „Rampie” — spek-
takl (fragmenty)
16.40 „Kościuszko, czyli o potrzebie
historii” (2) — „Koniec lege-
ndy”
17.00 Teleexpress
17.25 „Dubler” — komedia prod.
franc.
19.00 Wieczorynka — „Trośkliwe
misie”
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji — Aleksander
Fredro — „Zemsta” reż. Olga
Lipińska
22.00 Kabaret „Dudek” — wydanie
specjalne (2)
23.20 „Dziedzictwo” — film prod.
ang.-ameryk.
0.55 „Bliźniaczki” — film prod. U-
SA
2.25 „Nocny odlot” — program roz-
rywkowy
3.25 Zakończenie programu

Program II

8.00 Panorama
8.05 Godzina z Hanną Barberą
9.00 Program lokalny
9.30 „Wspomnienie o George’u
Gershwinie” — film dok.
11.00 Koncert gwiazd — Montserrat
Cabealle i Jose Carreras
12.00 „Zegnaj, supermamo” — film
prod. USA
13.35 Animals
14.00 Krzysztof Klenczon — Muzyka
z tamtej strony dnia
14.50 Studio Dwójki
15.00 P.K.F.
15.10 Trzy wcielenia Jarzega Kry-
szaka
16.00 Panorama
16.10 Powitanie
16.20 „Zdrówka” (1) — serial
16.45 Artyści dzieciom (2) — wido-
wisko cyrkowe
17.30 Gala piosenki biesiadnej (2)
18.30 Koło fortuny

19.00 Teatr Faktu — H. Sarnier
„Sprawa Andersa” (1)
20.05 „A kuku, panie kuku”
20.10 Reporterzy Dwójki przedsta-
wiają
20.30 Auto
21.00 Panorama
21.30 „Bezmiar miłości” — film fab.
prod. USA
23.20 „Łowy na snarkę” — widowis-
ko wg poematu Lewisa Car-
rola
24.00 Panorama
0.05 Country po polsku — Między-
narodowy Piknik Country
Mragowo ’93
1.35 Zakończenie programu

Wtorek 3.05.94 Program I

6.55 Program dnia
7.00 „Zwierzęta na lodowej krze”
8.10 Żywią i bronią
8.50 „Ojczyźnie i Tobie wierność
przysięgamy”
9.00 „Śpiąca królewna”
9.25 „Mała księżniczka” (2-ost.)
10.40 Reportaż
11.00 „Kościuszko, czyli o potrzebie
historii” (3) — „Rok 1794
finia Poloniae”
11.20 „200 lat Konstytucji polskich”
— film dok.
11.50 Transmisja z uroczystości pod
Groblem Nieznanego Żołnie-
rza w Warszawie z okazji
Święta Narodowego 3 Maja
13.00 Teatr dla dzieci — „Killevip-
pen” (premiera)
13.50 Widowisko publicystyczne
(1)
14.20 „Znachor” — film prod. pol.
16.30 Widowisko publicystyczne
(2)
17.00 Teleexpress
17.20 „Tajemnica” — film prod. USA
19.00 Wieczorynka „Niedźwiadek
Tao Tao”
19.30 Wiadomości
20.10 „Zawrócony” — film prod. pol.
21.30 Teraz Polska — retransmisja
uroczystości wręczenia na-
gród laureatom Fundacji w
Teatrze Wielkim w Warszawie
22.20 Kropelka wspomnień, czyli
Ludwik Sempoliński i jego
piosenki
23.10 „Byłam króliczkiem playboya”
— film prod. USA
0.50 „Cios w plecy” — film prod.
USA
2.20 Zakończenie programu

Program II

8.00 Powitanie
8.10 „Pinokio”
9.00 Program lokalny
9.30 Studio Dwójki
9.40 „Kraków — narodowej sztuce”
— film dok. o 100-leciu ist-
nienia Teatru im. Juliusza
Słowackiego
10.20 Beaty vir na baryton solo chór
i orkiestrę
10.50 Studio Dwójki
11.00 Szkoła polska — Prawda i le-
genda — O polskiej szkole
filmowej
11.40 Studio Dwójki
12.00 „Wielka włóczęga” — film
franc.
14.00 Studio Dwójki
14.15 Mistrzowie krakowskiego pej-
zażu — Stanisław Markowski
14.40 Studio Dwójki
14.50 Ojczyzna-polszczyzna — O
Konstytucji 3 Maja
15.05 Studio Dwójki
15.15 Bitwa pod Racławicami
15.50 Studio Dwójki
16.00 Panorama
16.10 Studio Dwójki
16.15 Źródło — Folk Show

16.50 Studio Dwójki
16.55 Artyści dzieciom (3)
17.40 Dzisiaj śpiewa się inaczej —
Irena Santor
18.20 Studio Dwójki
18.30 Koło fortuny
19.00 „Sprawa Andersa (2)”
20.05 „A kuku, panie Kuku”
20.10 Godzina szczerości
21.00 Panorama
21.30 Studio Dwójki
21.35 „Dwoje we mnie” — kom. U-
SA
23.00 Z mojego świata — recital Ja-
dwigi Kutry
24.00 Panorama
0.05 Wszyscy jesteśmy romantyczni
— Tadeusz Nalepa
0.50 Zakończenie programu

Środa 4.05.94 Program I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Hasło: Kocham Cię” — (5)
10.55 Taki jest świat — mag. repor-
terski
11.20 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań: Sposób na
ścieki
12.45 Młodzieżowe studio poetyckie
— praz film z serii „Wombat”
(8)
13.30-15.55 TV Edukacyjna
13.35 Sztuka bez tajemnic — malars-
two olejne Zdzisława Nitki
13.45 Dzieci mroku
14.05 „I co dalej, panie Hartwig” —
film dok.
14.25 Katalog zabytków — Bytom
Odrzański
14.40 Książnica Ossolineum (1) —
Fundator
15.05 „Antydeniken” (3) — „Obcy i
mieszkańcy Raju”
15.25 Historia Polskiego Radia (1)
15.50 Jaka szkoła „Koniec monopo-
li”
15.55 Program dnia
16.05 Młodzieżowe studio poetyckie
oraz film z serii „Wychowaw-
ca”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Klinika zdrowego człowieka —
Tarczyca
17.40 Reportaż
18.05 „Hasło: Kocham Cię” — (5)
19.00 Wieczorynka — „Smurfi”
19.30 Wiadomości
20.10 Finał Pucharu Zdobywców
Pucharów
22.10 XXX Lat Studenckiego Festi-

wału Piosenki (2) — „Nie
każdy może śpiewać”
23.00 Wiadomości
23.15 Muzyczna Jedynka
23.20 „Ja Natalie” — film psy-
chol.-obycz. USA
1.05 Życie moje
2.00 Zakończenie programu

Program II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Kacper i jego przyjaciele”
9.00 Studio „Dwójki”
9.10 „Miłość i dyplomacja”
9.40 Świat kobiet
10.05 Muzy w gondoland (26) — j.
angielski dla najmłodszych
10.10 The lost secret (26) — j. an-
gielski dla średniozaawanso-
wanych
10.25 Muzzy Comes Back (26) — j.
angielski dla dzieci
10.30 Bonjour ca va? (21) — j. fran-
cuski dla początkujących
11.00 Studio Dwójki
11.10 Trzy kwadransy za sportem
11.55 Teatr Faktu — Harvay Sarnier
„Sprawa Andersa” (1)
13.00 Panorama
13.15 Studio sport — „Krew, pot i
tę”
14.05 „Janosik” (9) — „Pobór”
14.50 Źródło — Folk — Show —
śpiewa i tańczy zespół Polite-
chniki Warszawskiej
15.25 Powitanie
15.35 Kacper i jego przyjaciele
(powt.)
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.20 „Miłość i dyplomacja” (56)
16.50 Losowanie gier liczbowych
16.55 Towarzystwo mecz piłki nożnej
Polska — Węgry (Transmisja
II połowy spotkania)
17.45 Reporterzy Dwójki przedsta-
wiają
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 „Świadkowie XX-wieku” —
Aktorzy
20.00 Sprawy Rosie O’Neill (12)
20.45 IX warszawskie Dni Baletu
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 „Pracująca dziewczyna” (4)
22.30 W Nowym Jorku — jak w
teatrze — film dok. o Januszu
Głowackim
22.55 Polscy operatorzy w Los An-
geles (1) — film dok.
23.30 Teatr Ekspresji
24.00 Panorama
0.05 Chick Corea Electric Band II
0.50 Zakończenie programu

24h

radio
TAXI
POZNAŃ

515-515

TAXI OSOBOWE
- dojazd do I strefy bezpłatny
10% zniżki dla stałych klientów
Najtańszy transport bagażowy

ROZMAITOŚCI • REKLAMA • OGŁOSZENIA

**Sprzedam
ogródek
działkowy POD
nad Cybiną**

**Sprzedam
Ford Sierra
2,0 CLX Kombi
silnik DOHC
bogate wyposażenie
rok 1992**

tel. 173-161

Pocztą Polska 19 stycznia wprowadziła do obiegu całostkę (kartkę pocztową z wydrukowanym znaczkiem pocztowym) wartości 1500 zł (cena w sprzedaży 2 000 zł) emisji „75 lat Powszechnej Kasy Oszczędności” przedstawiającą książeczkę oszczędnościową PKO na tle banknotów 100 tysięcy i 1 miliona złotych.

Kartkę pocztową według projektu artysty plastyka Z. Stasiaka wydrukowano jednostronnie techniką offsetową, na kartonie białym w kolorach: żółtym, czerwonym, niebieskim, szarym i czarnym.

W Encyklopedii Popularnej PWN czytamy, że Powszechna Kasa Oszczędności powstała w 1950 roku. Obecnie żyjemy w 1994 roku. Jakimś „cudem” zrobiło się 75 lat?

Rozwiązanie jest bardzo proste. Prawie natychmiast po odzyskaniu niepodległości w 1919 roku utworzono Pocztową Kasę Oszczędności, która przy wykorzystaniu placówek pocztowych służyła do szerokiej obsługi ludności i instytucji,

KARTKA POCZTOWA 1500 zł 2000zł

1919 – 1994
75 LAT

POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI



PEWNOŚĆ
ZAUFANIA

POCZTA POLSKA 1919-1994 75 LAT



1500 zł

POLSKA

prowadziła obrót oszczędnościowy i czekowy oraz udzielała kredytów.

Pocztowa Kasa Oszczędności z przerwą wojenną w latach 1939 - 1945 działała do 1950 roku. W tym to roku administracyjnie zlikwidowa-

no Pocztową Kasę Oszczędności a powołano do życia Powszechną Kasę Oszczędności.

FILATELISTYKA

Wydzierżawimy lokal
nadający się na magazyn - warsztat
salę ćwiczeń
o powierzchni około 150 m²
w centrum Swarzędza

●●● Informacja ●●●

Biuro ogłoszeń, Spółka z oo Nowina
Piaski 12, tel. 172-287

UWAGA STOLARZE!
Postumenty dębowe
i brzozone
do ławostolów oferuje
PPHU „PROSWAR”

ul. J. Krasickiego 8
Swarzędz, tel. 172-744

**Pracownika
do prac
porządkowych
przyjmę**
dwa razy
w tygodniu
tel. 172-577

**Sprzedam
komfortową willę
na działce
1000 m²
lub zamienię
z dopłatą
Swarzędz
ul. Piotra Skargi 19**

**Potrzebna pani
do sprzątania
raz w tygodniu
Nowa Wieś
tel. 175 - 368**

★ **NAJWYŻSZE CENY ZŁOMU STALOWEGO** ★
★ **NATYCHMIASTOWE WYPŁATY** ★



ZPZM SWARZĘDZ

HUTA KATOWICE S.A.
ZAKŁAD PRZEROBU
ZŁOMU METALI
SWARZĘDZ, UL. Rabowicka 2

SKUPUJEMY ZŁOM

★ stalowy newsadowy i wsadowy ★ metali nieżelaznych
★ stali stopowych

ZAPRASZAMY OD PON. DO PIĄTKU W GODZINACH OD 7 DO 21
W KAŻDĄ SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

WYKONUJEMY PONADTO USŁUGI PRZEROBU ZŁOMU NA :
paczarkach ★ prasowniczym ★ strzępiarce

TYLKO U NAS NABĘDZIESZ WYROBY HUTNICZE W ATRAKCYJNYCH CENACH.
Oferujemy m.in. dwuteowniki i dwuteowniki szerokostopowe, kątowniki, teowniki, płaskowniki, ceowniki, grodźce.

ZAPRASZAMY

SWARZĘDZ, UL. RABOWICKA 2 Tel. 172- 225, Fax 173-062

SPRAWDŹ NASZE CENY. NIE PRZEPLĄCAJ KUPUJĄC U INNYCH



YOU SHOWED ME

Dianna

RZA

Salt